Nr. 88. Wtorek, 17 Kwietnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Rekiamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Macieja Deszcza, w Dębicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dębicy; Wawrzyńca Kosibę, rzeczywistego nauczyciela szkoły etatowej w Ptaszkowy, zajmującego tymczasową posadę nauczyciela w Zagórzanach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zagórzanach; stałego młodszego nauczyciela, Cypryana Dobrawskiego, w Grabówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dobrej szlacheckiej; a tymczasową nauczycielkę, Kaźmierę Stępieniównę, w Gorlicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej dziewcząt w Gorlicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Do zarządzeń, jakie poczynił Rząd ostatniemi czasy dla wzmocnienia siły zbrojnej austro-węgierskiej Monarchii odpowiadających wzmagającym się bezustannie nowoczesnym potrzebom i wymaganiom, przybywa obecnie nowe, a jest niem wniesione równocześnie w Izbie przedlitawskiej i węgierskiej przedłożenie o rezerwistach. Pokojowy stan prezencyjny armii stałej, której cyfrę oznaczyła w nadzwyczaj skromnych rozmiarach ustawa wojskowa z r. 1868, mógł być dotychczas zwiększonym liczebnie w dwóch tylko wypadkach, mianowicie w porze normalnych ćwiczeń wojskowych i na wypadek mobilizacyi; zresztą była armia, dopóki nie postawiono jej wyraźnie na stopie wojennej ograniczoną, na siłach, należących do pierwszych trzech lat służby liniowej. Siły te zaś są w ogóle niewystarczające. I tak, kompania piechoty rozporządza w stanie normalnym tylko 75 karabinami, w stanie zwiększonym 120, a w zmniejszonym stanie pokojowym zaledwie 60 karabinami, gdy na stopie wojennej każda kompania powinna liczyć 214 karabinów. Różnica tedy między stanem pokojowym a wojennym jest tak ogromną, iż nie można się dziwić, że zarząd wojskowy, zmuszony liczyć się z wszelkiemi, choćby najwięcej oddalonemi ewentualnościami, stara się przynajmniej częściowo i czasowo zmniejszyć tę różnicę i podnieść pogotowie i siłę odnośnych wojsk w taki sposób, jak tego wymaga powaga i bezpieczeństwo Monarchii. Nim ustawa z roku 1868 dokonała zupełnego przekształcenia w organizacyi wojskowej, pomagano sobie w nadzwyczajnych wypadkach przez przesuwanie wojsk z jednego kraju koronnego do drugiego; dzisiaj zaś, gdy organizacya opartą jest na ściśle terytoryalnym systemie, takie przesuwanie sił z jednej generalnej komendy do drugiej byłoby ryzykownem i groziłoby rozluźnieniem *ordre de bataille* całej siły zbrojnej. Wniesiona ustawa o rezerwistach ma tedy na celu zaradzenie dotychczasowym niedogodnościom, wynikającym ze zbyt małej cyfry pokojowej. Ponieważ do pierwszego roku rezerwy należy 80.000 ludzi i ponieważ dalej kontyngens roczny rezerwy zapasowej wynosi 9574 ludzi, kontyngens tedy z trzech lat około 28.000 ludzi, przeto po przyjęciu nowej ustawy, zarząd wojskowy będzie rozporządzał przynajmniej 100.000 takich rezerwistów, którzy także w czasie pokojowym będą mogli być powołani każdej chwili do czynnej służby. Z cyfry powyższej przypadnie co najmniej 75.000 na wojsko piechoty, skutkiem czego każda z 1800 kompanij piechoty i strzelców będzie mogła być powiększoną o 42 żołnierzy. Takie powiększenie jest niezawodnie bardzo cenne, gdy idzie o to, aby pojedyncze części wojska mogły stanąć, o ile możności w jak najkrótszym czasie na stopie zwiększonej; cyfra jednak podobnego wzmocnienia jest jeszcze tak daleką od kompletu wojennego, iż już z tego samego nasuwa się wniosek, że najnowsze przedłożenie wojskowe jest zarządzeniem czysto obronnem, nie mogącem ani zaniepokoić nikogo, ani dopuszczającem jakichbądź dalej idących kombinacyj.

Ustawa nakładając na tych, którzy należą do pierwszego roku rezerwy i pierwszych trzech lat rezerwy zapasowej dość dotkliwe ciężary polegające na tem, iż żołnierze powyższych kategoryj muszą być każdej chwili gotowi do służby w czynnej armii, przyznaje im, niejako tytułem odszkodowania, pewne uwzględnienia i prerogatywy. Zwalnia ich przedewszystkiem od wszelkich dalszych ćwiczeń podczas całego okresu powinności rezerwowej, lecz w takich tylko wypadkach, gdyby ogólny czas trwania tych ćwiczeń miał wynosić więcej niż dwa miesiące. Ponieważ zaś rezerwiści bywają zwoływani zazwyczaj trzy razy na ćwiczenia, a

---

CZARODZIEJSKA STUDNIA

Z LEGEND WSCHODNICH

Wśród ciemnych, ponurych murów cytadeli Kairu, obok starożytnego meczetu Jussufa Saladyna, znajduje się studnia, na wpół gruzem przywalona, głęboka, czarna, bezdenna. Tysiąc schodów wiodło niegdyś do jej wnętrza, dziś jednak nie łatwo kto się odważy w tę przepaść zapuścić, bo głazy usuwają się pod stopami, a kamień, w dół rzucony, kilkanaście razy odbija się o ściany studni, zanim plusk fali oznajmi, iż trafił w głąb zdroju.

Czyja to ręka źródło to z martwej piaszczystej skały wydobyła, trudno dziś dociec. Według podań historycznych studnia ta, na rozkaz Saladyna wykutą została w skale i połączona była z Nilem podziemnym kanałem; lud zaś arabski dziwne o niej prawi legendy, twierdząc, iż ta sama woda, która w Mecce u grobu proroka chłodzi czoła strudzonych pielgrzymów, kryjąc się i wijąc pod ziemią, przebywa puszcze i tu wreszcie na ziemi egipskiej cudownem wytryska źródłem. Legenda dodaje dalej, że woda tego zdroju, jakkolwiek dziś mętna i gorżka jak łza niewolnika, posiada jednak cudowną siłę leczenia cierpień zranionego serca. Komu nieszczęsna miłość, duszę owładnie, komu pragnienie rozkoszy niby płomień niszczący, wszystkie myśli i uczucia pożera, ten jedną kroplą swej cudownej wody zagasić może palące pragnienia, uspić uczuć burzę.

Nie jest to jednak łatwem zadaniem, gdyż studnia Jussufa nie zawsze posiada cudowną moc leczniczą. Raz tylko w roku, w świętym dniu wielkiego Bajramu, o świcie, zanim Muezzin do rannej zawoła modlitwy, wtedy to z chmurek różowych, co nad krainą szczęścia i zbawienia wschodzą*), wylatuje gołąb biały.

Jak błyskawica spuszcza się w głąb ciemnej przepaści i powraca po chwili nad brzeg studni, niosąc w dzióbku kroplę owej cudownej wody. Kto potrafi zwabić, przynęcić ptaszynę i z dzióbka jej cudowną kroplę pochwycić, ten uleczony zostanie z trosk i tęsknoty miłości.

Zaledwie pierwszy brzask jutrzenki zarumienił wieżyce na grobach Kalifów a już młoda Zulejka usiadła u studni Jussufa i czeka i patrzy, czy nie ujrzy gołębia o dzióbku różowym, czy nie schwyci rosy zbawczej, co ją ma uleczyć z miłośnej rozpaczy. Stara piastunka Zulejki, strzegąca wiernie kroków swej pani, nie przywykła jednak o tak rannej wychodzić porze, oparta o kamień muru, pochyliła głowę i usnęła wkrótce snem smacznym.

Dziewczę zaś patrzy ku wschodowi i duma i marzy, a łzy jak perły z pod białej wykradają się zasłony*) i błyszczą na czarnym płaszczu, niby klejnoty rozrzucone niedbałą ręką.

Nagle szmer jakiś słychać w pobliżu. Młoda dziewczyna zadrzała i czarnemi wielkiemi oczami spojrzała dokoła jak strwożona gazela, kiedy wśród puszczy lot sępa dosłyszy. Po drugiej stronie studni stanął teraz Arab młody. Wzrok jego ponury, postać chwiejna, turban opada na skronie, a płaszcz jaskrawy dziwnie odbija od bladego lica. Zulejka, ujrzawszy młodzieńca, w pierwszej chwili już uciekać chciała, ale zdawało się, że jakaś nadludzka siła przykuwa ją do miejsca; spuściła więc tylko oczy i muślinową zasłonę poprawiła na czole.

Młodzian w pierwszej chwili popatrzył zdziwiony na towarzyszkę niedoli; zarumienił się nieco, ale wnet twarz jego przybrała znowu wyraz smutku i znękania.

Czekali więc teraz oboje, rozdzielała ich przepaść studni w którą patrzyli uparcie nie śmiejąc podnieść oczu. Wreszcie dziewczyna (kobiecie, jak wiadomo, Ałłah dał większą mowy potrzebę i obfitość) pierwsza z cicha szepnęła:

— Niema i niema ptaszyny!... wnet pierwszy pocałunek słońca rzuci rumieńce na szczyty Mokołłamu*) a gołąb nie przybywa; może nie nadleci wcale.... może ludzie ot.... tak baśń tylko o nim gwarzą.... O! Boże, Boże, dziś.... dzień ostatni mego szczęścia.... jutro męczarnie piekieł zaczną się dla mnie.

I łkanie przerwało jej mowę; nasz młodzian popatrzył baczniej na mówiącą i ze współczuciem wysłuchał jej skargi

— Pani — odrzekł — wydajesz się tak młodą, a w haremie ojca pewno strzeżoną jesteś jak kwiat rajski, jak klejnot najcenniejszy. Zapewne nawet wzrok ciekawy obcego przybysza nie spoczął dotychczas na wdziękach twoich, zkądże więc tobie rozpacz taka? jakim sposobem w serce twoje wkradła się miłości troska?

— Nie! nie! — zawołała szybko dziewczyna! — nie, ja nie kocham nikogo; serce moje to kwiat, nietknięty pocałunkiem słońca, kwiat, co nie zdradził jeszcze barwy pąków swoich. Ale właśnie dlatego cierpię! Słuchaj.... ja nie chcę być sprzedaną jak inne siostry moje, nie chcę jako niewolnica oddaną być mężowi, którego nie znam, ja chcę tak, jak kobiety wolne, kochać tego, który mężem będzie moim. Pocóż nauczono mnie czuć i myśleć, pocóż dano mi w rękę książki Franków, w których opisane, iż całem życiem i szczęściem kobiety jest miłość. Otóż i ja marzyłam o tem szczęściu dniem i nocą; zdawało mi się, że pomimo murów i straży haremu potrafię poznać, pokochać tego, komu oddam życie.

— Ale.... oto wczoraj — mówiła dalej dziewczyna — ojciec mój ukazał się w haremie o niezwykłej porze, w chwili gdy przerzucałam kartki nowej powiastki francuskiej*), w której prześliczne były rzeczy o miłości; wybiegłam, by powitać ojca, myślałam, że przynosi mi w darze klejnot lub strój nowy, wnet jednak spostrzegłam poważny i nieco surowy wyraz jego twarzy, stałam więc przed nim drżąc cała, gdyż sądziłam, iż oskarżono mnie o jaką dziecinną swawolę. Ale ojciec popatrzył na mnie chwilę z większą niż zwykle uwagą i rzekł łagodnie:

„Zulejko moja, przychodzę z ważną wieścią. Oto jeden z najzacniejszych przyjaciół moich zażądał ręki twojej dla syna swego. Odmówić mu nie mogę, dałem więc słowo; ale ciesz się dziecię moje, bo to człowiek młody, będziesz więc królową haremu jego, nie brak ci będzie niewolnic, nie brak klejnotów i pojazdów. Za tydzień zaczną się gody weselne; powiedz niewolnicom, niechaj z szaf dobędą hafty i klejnoty, składane dla ciebie przez matkę twoją od lat wielu.“

Jakimże bolem ścisnęło się serce moje na te słowa ojca! Więc za dni kilka miałam być sprzedaną, jak niewolnica lub sprzęt jaki, człowiekowi, którego głosu nawet nie słyszałam w życiu; w cóż się obrócą moje marzenia o miłości wzajemnej; czyliż potrafię pokochać tego, którego nazwę mężem, kiedy już dziś ze wstrętem i nienawiścią my-

---

*) Od strony Mekki.

*) Bogatsze kobiety w Kairze noszą zwykle czarne płaszcze z cienkiego jedwabiu, zwane „habara“, i białe muślinowe zasłony czyli t. zw. „jaszmaki“.

*) Mokołłam, wzgórze skaliste w pobliżu Kairu.

*) Dzisiejsze Muzułmanki czytają wiele książek, niestety bez wyboru; wszystkie niemoralne powieści francuskie wkradły się do haremów za pośrednictwem niesumiennych francuskich nauczycielek.

każdym razem na przeciąg czterech tygodni, ogółem więc znajdują się pod bronią trzy miesiące, więc przyznane im ustawą uwzględnienia są w każdym razie znaczną ulgą.

Co się tyczy wreszcie finansowych ciężarów, jakie mogą powstać skutkiem zwiększonego stanu pokojowego, to w tej mierze nie da się powiedzieć jeszcze nic pewnego; w kołach parlamentarnych jednak są zdania, iż nie będą one zbyt wielkie, zarząd wojenny bowiem będzie się starał przeprowadzić nowe zarządzenia jak najskromniejszemi środkami i skorzysta z przyznanego mu przez oba parlamenty pełnomocnictwa tylko w wypadkach istotnej i niedającej się odwrócić potrzeby.

Sprawy krajowe.

(*Bank krajowy.*)

(Ciąg dalszy.)

Rozwój pojedynczych oddziałów bankowych przedstawia się jak następuje:

Oddział hipoteczny. W ciągu 1887 roku weszło 886 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 8,133.138 zł., z r. 1886 pozostało niezałatwionych podań 181 na łączną kwotę 2,704.550 zł., razem więc było w roku 1887 do załatwienia 1067 podań na łączną kwotę 10,837.688 zł., z czego Bank krajowy załatwił odmownie 224 podań na kwotę 3,936.488 zł., czyli 36·33 prc. zgłoszeń, nie załatwił 175 podań na kwotę 1,351.800 zł., a wydał promes pożyczkowych na 668 pożyczek w ogólnej sumie 5,549.400 zł.; wypłacił zaś walutę 597 pożyczek, w ogólnej sumie 5,548.100 zł., co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 1527 pożyczek, w ogólnej sumie 14,118.600 zł., a mianowicie:

1. Na dobra ziemskie 219 pożyczek w ogólnej sumie 7,883.000 zł., czyli 55·84 prct.

2. Na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu rzeczowego przez Wydział krajowy dopuszczonych, 602 pożyczek w ogólnej sumie 5,575.000 zł., czyli 39·48 prct.

3. Na małą własność rolną, przeważnie włościańską 706 pożyczek, w ogólnej sumie 660.600 zł., czyli 4·68 prct.

W przyznawaniu i oznaczaniu wysokości każdej z żądanych pożyczek, Dyrekcya Banku, mając przedewszystkiem na względzie jego bezpieczeństwo, zachowywała, jak i przedtem, staranną ostrożność. Ostrożność tę nakazywał także utrudniony zbyt listów zastawnych, dlatego też Dyrekcya z udzielaniem promes stawała się w roku ubiegłym coraz bardziej wstrzemięźliwą.

W roku ubiegłym udzielone promesy stanowią kwotę o 7,820.900 zł. mniejszą, niż w roku 1886. Również i w wymiarze pożyczek starała się Dyrekcya być ile możności, ze względu na bezpieczeństwo Banku jeszcze ostrożniejszą, a świadczy o tem liczba takich promes, które przez żądających pożyczki nie zostały przyjęte prawdopodobnie dla powodu, iż żądający pożyczki nie otrzymał jej w takiej wysokości, w jakiej otrzymać ją pragnął. Liczba ta wynosi 203, na sumę 5,164.800 zł.

Szczególniejszą uwagę zwracał Bank na ściąganie rat, przypadających Bankowi od dłużników hipotecznych, wychodząc z przekonania, że dopuszczanie zaległości nietylko podkopuje solidność Banku, ale jeszcze w wyższym stopniu szkodliwem jest dla samych dłużników. Zestawienie poniższe uwidocznia dotychczasową wypłatność rat hipotecznych w Banku krajowym:

Wymagalność rat:

W r. 1884	1	na	21 zł.	85 ct.
„ „ 1885	290	„	57.304 „	70 ct.
„ „ 1886	1.085	„	236.834 „	90 ct.
„ „ 1887	2.136	„	576.602 „	82 ct.
razem	3.512	„	870.774 „	27 ct.

Zaległości z końcem r. 1887:

za r. 1884		nie ma		
za r. 1885		nie ma		
za r. 1886	12	na	3.173 zł.	59 ct.
za r. 1887	156	na	45.357 zł.	11 ct.
razem	168	na	48.530 zł.	70 ct.

a mianowicie: z pożyczek udzielonych na dobra ziemskie: 40 rat w kwocie 36.089 zł. 22 ct. — z pożyczek udzielonych na realności miejskie: 28 rat w kwocie 7.481 zł. 80 ct. — a z pożyczek udzielonych na grunta właściańskie: 100 rat w kwocie zł. 4 959 ct. 68. *)

Bank krajowy pobiera w tej samej wysokości procenta od dłużników hipotecznych, jakie opłaca posiadaczom listów zastawnych, przeto pozostaje na korzyść Banku oprócz odsetek zwłoki, jedynie pobierany dodatek na koszta administracyi. Rzeczony dodatek przyniósł w roku 1887: zł. 30.586 ct. 95, a odsetki zwłoki 4.876 zł. 90 ct. Sumy te zostały dołączone do ogólnego dochodu i są zamieszczone w rachunku strat i zysków. Zysk w oddziale hipotecznym z r. 1886 wyniósł 17.495 zł. 78 ct., zwiększył się przeto w roku 1887 o 14.644 zł. 87 ct.

Z dniem 31. grudnia z r. znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego na ogólną sumę 13,854. 750 zł., — pożyczki zaś udzielone przez Bank po strąceniu funduszu, złożonego na umorzenie, wynosiły 13,779.152 zł. 57 ct. Przypada więc, do wycofania z obiegu i zniszczenia, ilość listów zastawnych w sumie 75.597 zł. 43 ct., co w terminie losowania listów zastawnych, dnia 1 kwietnia 1888 odbyć się mającym, zostanie dopełnionem. Wreszcie fundusz rezerwy specyalnej, formowanej przez Bank w oddziale hipotecznym, wynoszący z dniem 31 grudnia 1886 r. 22.429 zł. 13 ct., doszedł w ciągu r. 1887 do sumy 36.714 zł. 14 ct., został więc powiększonym o 14.285 zł. 01 ct.

*) Do dnia sporządzenia niniejszego sprawozdania, na poczet powyższej zaległości już wpłynęło do kasy Banku 59 rat w kwocie zł. 8.825 ct. 01, zaległość zmniejszyła się przeto do 109 rat i czyni razem 39.705 zł. 69 ct.

Oddział komunalny. Bank krajowy udzielił w r 1887: 23 pożyczek w obligacyach komunalnych, w ogólnej sumie 208.700 zł. — w r. 1886 zaś 25 takichże pożyczek, w ogólnej sumie 150.800 zł., więcej zatem w. r. 1887 o 38·39 prc., w porównaniu z rokiem poprzednim. Z liczby 107 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 1,251.400 zł. przypada:

1) na powiaty 16 pożyczek w ogólnej sumie 358.000 zł., czyli 28·60 prc.

2) na gminy miejskie 34 pożyczek w ogólnej sumie 734.900 zł., czyli 58·72 procent.

3) na gminy wiejskie 57 pożyczek w ogólnej sumie 158.500 zł., czyli 12.68 procent.

Pozostaje nadto do wypłacenia 8 pożyczek, przez Bank przyznanych, a do dnia 31 grudnia 1887 roku przez powiaty i gminy niepodniesionych, w kwocie 226.100 zł.

Raty, przypadające Bankowi na spłatę kapitału i na procent, wpływały w oznaczonym terminie, lub wkrótce po terminie. — Wynosiły one w roku ubiegłym 56.175 zł. na kapitał, 51.882 zł. 50 ct. na procent, — pozostało zaś do ściągnięcia tylko 8 rat, w kwocie 975 zł. na kapitał i 545 zł. 65 ct. na procent z pomiędzy 107 udzielonych pożyczek w kwocie 1,251.400 ct.

Pobrane przez Bank procenta zwłoki od rat, uiszczonych po terminie, uczyniły kwotę 155 zł. 15 ct.

Oprócz procentów zwłoki jedyną korzyścią Banku w tym Oddziale jest składka, pobierana od pożyczek komunalnych, na koszta Administracyi. Wyniosła ona w r. 1887: 2.564 zł. 94 ct., i łącznie zwyżki z obliczenia odsetek przenośnych i zysku z przedawnionego kuponu 2 zł. 60 ct., tworzy zysk w tym oddziale 2.567 zł. 54 ct., uwidoczniony w rachunku strat i zysków.

Fundusz rezerwy specyalnej dla obligacyj komunalnych; wynoszący z dniem 1. stycznia 1887: 67.813 zł. 52 ct., wzrósł w ciągu tegoż roku do sumy 78.315 zł. 21 ct., a więc o sumę 10.501 zł. 69 ct., czyli o 15·48 prc. Oprocentowanie sum, do funduszu tej rezerwy wpływających, dopomogło do powyższego wzrostu kwotą 3.788 zł. 88 ct.

(Dokończenie nastąpi.)

Rada Państwa.

(*CCIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11½.

Izba licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o wyjątkowem powoływaniu rezerwistów pierwszej i drugiej klasy do służby czynnej w czasie pokoju. Przekazano go zaraz komisyi wojskowej.

Minister skarbu, p. Dunajewski, zabiera głos, aby odpowiedzieć na kilka interpelacyj.

Na interpelacyę pos. Vitezica z dnia 26 października r. z. uskarżającą się na niewłaściwości w sprzedaży soli po zniżonej cenie dla powiatu pazinskiego, odpowiada, że niewłaściwościom tym winne same gminy, które nie wykonywują swego prawa kontroli nad sprzedażą soli dostarczonej przez skarb po cenie zniżonej.

Na interpelacyę pos. Furnkranza z dnia 28 października r. 1887, obejmującą sześć punktów w sprawie wydzierżawiania i reformy podatków od mięsa i wina w Dolnej Austryi, odpowiada w duchu wykazującym niesłuszność i bezpodstawność wszystkich sześciu punktów.

Na interpelacyę pos. Wrabetza z dnia 30 stycznia r. b. o odmawianiu ostemplowania wekslów i przekazów zagranicznych przez wiedeńskie filialne urzędy pocztowe i rogatkowe urzędy poborcze odpowiada, że ostemplowanie to jest rzeczywiście niezgodne z ich instrukcyą, że jednak sam, przed interpelacyą, w celu dogodzenia kupcom i przemysłowcom nakazał poczynić dochodzenia, czy nie możnaby poruczyć rzeczonym urzędom obliteracyi stemplów na wekslach i przekazach.

Pos. Tausche zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, kiedy komisya załatwi ustawę o opustach podatku gruntowego dla szkód elementarnych.

Przewodniczący komisyi podatkowej, pos. Poklukar, odpowiada, że w celu ułatwienia się z tą ustawą zwoła komisyę na dziś lub na jutro.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dyskusyi szczegółowej nad projektowaną wskutek wniosku Cianiego zmianą ordynacyi wyborczej dla Tyrolu zabiera głos do §. 1go, który zawiera przepis o trzech zamiast jednego miejsca czynności wyborczej dla kuryi większej posiadłości, pos. Wildauer i motywuje swój wniosek, aby nadal także było jedno tylko miejsce czynności wyborczej, z tą tylko różnicą, że nie byłby niem Inszpruk, lecz Bozen. Wbrew wczorajszym wywodom sprawozdawcy komisyi, pos. Giovanellego, że projektowana zmiana nie ma nic wspólnego z polityką, utrzymuje mowca, że samo zniesienie jedności aktu wyborczego jest krokiem wielkiej doniosłości politycznej; jest to poparcie separatystycznych dążności Włochów tyrolskich, którzy dorobią się takiej potęgi, iż z kuryi większej posiadłości wyprą Niemców, zarówno liberałów, jak klerykałów.

W głosowaniu odrzucono wniosek Wildauera 111 głosami przeciw 92 głosom, a przyjęto wniosek komisyi, wedle którego Inszpruk, Bozen i Trydent będą miejscami czynności wyborczej. Resztę projektowanej ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Następuje sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku Rosera, w sprawie tanich biletów jazdy dla robotników na drogach żelaznych. — Komisya wnosi rezolucyę, wzywającą Ministerstwo handlu, aby postarało się o, co najmniej, takie same ulgi na prywatnych drogach żelaznych, jakie są już pozaprowadzane na skarbowych; dalej, żeby postarało się o zaprowadzenie osobnych pociągów robotniczych, któreby chodziły między większemi miastami a miejscowościami w ich okolicy; nakoniec, aby robotnicze bilety jazdy były wolne od opłaty stemplowej.

Pos. Roser powstaje na wysokość w ogóle taryf osobowych na austryackich drogach żelaznych. Jak obniżone portoryum od listów nietylko nie uszczupliło państwu dochodów, lecz owszem przyczyniło się do pomnożenia ich, tak też z obniżenia taryf osobowych miałyby drogi żelazne większe dochody. W Saksonii taryfy osobowe są o trzecią część niższe od austryackich, ztąd też dochody kolejowe z przewozu osób są znaczne. Mowca wykazuje korzyści tanich biletów jazdy dla robotników, którzy w braku roboty w jednej miejscowości łatwiej poszukają jej sobie gdzieindziej; tudzież pociągów robotniczych, które pozwalają robotnikom mieszkać taniej a wygodniej poza miastem, co pod rozlicznemi względami oznaczać będzie ogromny postęp.

się o nim, bo on będzie panem moim, przemocą mi narzuconym....

Błagałam, zaklinałam ojca, aby odroczył wesele, mówiąc, żem zbyt młodą jeszcze do małżeństwa; ale rozśmiał się tylko i nazwał mnie dzieckiem, co własnego szczęścia nie pojmuje; wreszcie znudzony mojemi łzami, kazał mi odejść....

W chwili rozpaczy przypomniałam sobie baśń ludową; namówiłam starą moją piastunkę, aby mi towarzyszyła, i przybyłam tutaj... i czekam i ufam jeszcze.... może Bóg odmieni losy moje, albo przynajmniej przytłumi w mem sercu szczęścia pragnienie.

I pochyliwszy główkę, młoda dziewczyna znowu płakać i szlochać zaczęła.

— Zulejko! — zawołał młodzieniec wzruszony i obchodząc studnię usiadł tuż obok płaczącego dziewczęcia. — O jakżeż losy twoje podobne moim, tylko jam stokroć nieszczęśliwszy od ciebie. Ty nie wiesz pewno co to miłość, tylko marzysz i śnisz o niej; ja zaś znam całe piekło tego uczucia, co się w serce wkrada jak rosa w kwiatów łono, a potem płomieniem pali i rani....

Słuchaj, oto przed kilkoma miesiącami znalazłem w jednej z ulic Kairu obrazek mały, wiesz, taki co to z pomocą słońca malowany przez Franków *); — portret ten przedstawia dziewczę muzułmańskie cudnej piękności; takich oczu, takiego uśmiechu, takich ust pełnych nie widziałem w życiu. Jak szalony biegałem po mieście; zaglądałem do okien haremowych karet, w bramy pałaców, czy nie dojrzę królowej mych marzeń, ale nadaremnie. Daremnie bogate dary obiecywałem wszystkim fotografom miasta; żaden z nich nie chciał wydać tajemnicy. Odtąd noszę na piersiach portret owej dziewicy; nie mogę patrzeć na inne kobiety a dni mego życia dzielę między chwile żądzy i chwile nadziei; tak! ja ją znajdę, znaleść muszę.... Ale:... Cóż mi potem ... kiedy ojciec mój żąda, bym poślubił inną.... córkę jego przyjaciela, dziewczynę, której nie znam i znać nie chcę. I moje wesele ma się odbyć w tym tygodniu, i ja błagałem ojca o kilka miesięcy zwłoki, ale słyszeć o tem nie chciał, mówiąc, że ta, którą wybrał, musi być królową haremu mego i że miłostki moje nie obchodzą go wcale

Tak więc mam podeptać pierwsze uczucie moje, pierwszy kwiat wiosenny mego serca; ta, którą ukochałem, zostanie tymczasem oddaną innemu a choćbym kiedyś ją odnalazł, to czyliż ona wejść ma do haremu mego jako służebnica*), ona, królowa moich myśli, mojej duszy? Nie! nigdy!.... O czemuż to młodem życiem naszem rozrządzać mają starzy, ci, którym serca już w piersiach zastygły, którym krew skrzepła w żyłach!....

O! Ałłahu, wielki Ałłahu! zlituj się nademną — zawołał młodzian z rozpaczą, ale po chwili, oprzytomniawszy nieco, dodał powoli drżącym od wzruszenia głosem:

— Podobnemi losami skarały nas nieba; powiedz mi więc Zulejko nazwisko tego, który ma być twoim mężem; może on mi znajomy, może go będę mógł uprzedzić o twoich uczuciach i myślach?

— Narzeczonym moim ma być Ibrahim, syn Mustafy Baszy — odparła Zulejka z pospiechem, gdyż w tejże chwili biały jak śnieg gołąbek ukazał się nad studnią Jussufa, zanurzył w jej przepaści, ale wnet wyleciał i usiadłszy na odłamach muru, otrząsał skrzydełka z pyłu i z wody a różowy jego dzióbek błyszczał od kropel rosy świeżej. Zulejka poskoczyła lekko a odwijając fałdy szerokiego płaszcza przykryła nim ptaszynę i już ją chwyta i trzyma i pieści. Nie zważała jednak, że ruchem tym szybkim zerwana muślinowa zasłona opadła z jej twarzy, odkrywając przedziwny profil i rubinowe usta dziewczęcia. Śliczną była w tej chwili z tą zasłoną na wpół uchyloną, z tą kibicią smukłą, co się wychylała z pod czarnego płaszcza, jak kwiatu pączek z osłony ciemnych listków.

Ze zdumieniem i zachwytem patrzył na nią arab młody, więcej jeszcze jednak zdumiała się dziewczyna, gdy po chwili ujrzała Ibrahima, klęczączcego u stóp swoich.

— Zulejko! — wołał — tyś jest ta, której szukam, o której marzę; patrz! ten obraz, który noszę na piersiach, jest twoim obrazem — i to mówiąc wydobył z fałdów jedwabnego żupana małą fotografię, w której Zulejka swój portret poznała.

— A ja jestem tym, którego przeznaczono ci na męża; jam Ibrahim, syn Mustafy Baszy. Powiedz czy mnie nienawidzisz? czyliż nie będzież mogła mnie nigdy pokochać? Tyś królową mego życia.... ja będę niewolnikiem twoim, tylko niechaj usłyszę z ust twych mój wyrok..... o słowo jedno błagam....

Ale młode dziewczę, drżące ze wzruszenia i zdumienia, patrzyło tylko na młodzieńca, nie mogąc odrzec słowa. W oczach jednak dziewicy musiała chyba miła być odpowiedź, bo twarz młodzieńca zajaśniała uśmiechem szczęścia i rozkoszy. A gdy ranne słońce strugą złotych blasków zalało stare mury cytadeli, biały gołąb znikł w jasnej błękitów przestrzeni a młody arab na ustach swej narzeczonej szukał kropel owej czarodziejskiej rosy, co go uleczyła z trosk i rozpaczy miłości.

Anna Neumann.

*) Fotografia.

*) Tylko pierwsza żona jest królową haremu i właściwą panią domu.

Poseł Gomperz ilustruje znaczenie tanich biletów i pociągów robotniczych świetnemi rezultatami, które wydało niedawne zaprowadzenie ich na Morawie, i gorąco poleca rezolucyę Rządowi.

Izba uchwala rezolucyę.

Następują obrady nad uchwaloną przez Izbę wyższą ustawą o wcieleniu kilku gruntów do fideikomisu imienia Ludwigstorffów. Komisya prawnicza wnosi przyjąć ustawę bez zmiany.

Poseł Heilsberg zwraca uwagę, że po niniejszej pójdą dziś pod obrady dwie inne jeszcze sprawy fideikomisowe; będąc zaś przeciwnikiem fideikomisów, które wydają się mu niebezpiecznemi dla stanu włościańskiego i w ogóle dla zdrowego rozwoju społecznego, których rozszerzanie i tworzenie nowych może sprowadzić na Austryę iryjski stan rzeczy, oświadcza mowca, że będzie głosował przeciw wszystkim trzem ustawom.

Minister sprawiedliwości, baron Prażak: Trudno mi z mowy preopinanta wyrozumieć, dlaczego właściwie sprzeciwia się ustawie. Wszakże nie chodzi dziś o utworzenie trzech nowych fideikomisów; a mianowicie w ustawie niniejszej chodzi tylko o akwizycyę 79 morgów, w miejsce 282 morgów, których fideikomisowi ubyło, a które z pewnością przeszły na własność chłopów. Wiadomo, że większy kompleks gruntów nie może obywać się bez pomniejszych zmian we własności. Tak jest i tu. Dlatego mogę pominąć milczeniem wywody preopinanta przeciw tworzeniu nowych fideikomisów. Sprostuję tylko słowa jego o rezolucyi, uchwalonej przez komisyę do projektu o niepodzielności gruntów włościańskich. Rezolucya ta nie mówi o rozkawałkowywaniu własności gruntowej, owszem oświadcza się za skonsolidowaniem jej. Ztąd poseł Heilsberg niekoniecznie trafnie powołuje się na rezolucyę. Spodziewam się, że wys. Izba głosować będzie za ustawą. (*Brawo.*)

Poseł Hackelberg również wytyka posłowi Heilsbergowi, że chodzi tu o drobną zmianę, nie o nową ordynacyę.

Izba uchwala ustawę w brzmieniu uchwał Izby wyższej.

Następują obrady nad uchwaloną przez Izbę wyższą ustawa o utworzeniu fideikomisu imienia bar. Jordakich Wassilków-Sereckich na Bukowinie. — Komisya prawnicza wnosi przyjąć ustawę.

Poseł Pollak z zasady oświadcza się przeciw ustawie. W Czechach liczba ludności w niespełna stu latach podniosła się z 2 mil. na 5½ mil.; podobnie jest indziej. A przy takiem mnożeniu się ludności czyż należy wiązać własność gruntową? Że arystokracya chce rodzinom swym zabezpieczyć własność, to łatwo pojąć; ale państwo nie powinno popierać instytucyi fideikomisów, bo to rak roztaczający państwo, podstawa systemu protekcyjnego. Mówią, że fideikomisy są pożyteczne dla rolnictwa, bo w nich lasy nie są wytrzebiane, a lasy przyczyniają się do żyzności roli ornej. Pilnować kultury lasów, to rzecz państwa; na to fideikomisów nie potrzeba.

Tu zabiera głos pos. Machalski i mówi o znaczeniu fideikomisów dla państwa. Mowę tę, którą obsypano rzęsistemi oklaskami, podamy w całości wedle stenogramu.

Pos. Türk, ze stanowiska interesów włościańskich jest przeciwnikiem latyfundyów, szczególniej skrępowanych, albowiem te sprawiają, że, zamiast dorabiać się własności gruntowej, wielka liczba ludzi musi pozostawać wyrobnikami. Pos. Machalskiemu odpowiada mowca, że Galicya nie potrzebuje wprawdzie obawiać się zdemokratyzowania własności gruntowej, tem więcej atoli zżydowienia. I właśnie ze stanowiska antisemickiego, będąc zasadniczo przeciwnikiem fideikomisów, mowca widzi w fideikomisie Wassilków tę dobrą stronę, ze ten kompleks gruntów, w znacznej części lasów, zabezpieczony będzie przed żydami. (*Wesołość.*)

Izba uchwala ustawę zgodnie z uchwałami Izby wyższej.

Bez dyskusyi przyjęto uchwały Izby wyższej co do pomnożenia fideikomisu imienia hr. Herbersteinów.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej min. 50. — Następne w poniedziałek.

(XLVI posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 14 kwietnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes, hrabia Trauttmansdorff, zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 20. Izba nieco liczniej niż zwykle zgromadzona; z Polaków obecni książęta Konst. Czartoryski i Sanguszko, tudzież pp. Stadnicki i Wodzicki. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem p. Dunajewskiego, który jednak przybył pod sam koniec posiedzenia.

Orędzie prezesa gabinetu podaje do wiadomości pismo ambasadora niemieckiego do ministra spraw zagranicznych, zawierające podziękę sejmu Rzeszy niemieckiej za wyrazy współczucia Rady państwa i sejmu węgierskiego z okoliczności śmierci cesarza Wilhelma. (Pismo to brzmi naturalnie tak samo, jak odczytane we wtorek w Izbie poselskiej, ale w miejsce nazwy: „c. i k. austryackiego ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych“ położono w dziś odczytanem nazwę „c. i k. austr-węgierskiego ministra....“ a w miejsce „parlamentów austryackich“ położono „parlamentów austro-węgierskich“, a to w skutek zapowiedzianej przez pos. Feńweszego z sejmu węgierskiego interpelacyi).

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi przyjmuje zgodnie z uchwałami Izby poselskiej:

ustawę o obowiązkowem wypróbowaniu wszelkiej ręcznej broni palnej;

ustawę o sprzedaży dwu gruntów w Wiedniu, należących do fiskusa obrony krajowej, a wystawieniu nowego magazynu;

ustawę o zakupnie budynku dla czeskiej szkoły przemysłowej w Bernie;

ustawę o wolnym od cła dowozie z zagranicy próżnych, już używanych beczek naftowych; — wszystkie ustawy zaraz także w trzeciem czytaniu;

dalej konwencyę z Hiszpanią, o przedłużeniu traktatu handlowego z r. 1880, i traktat handlowy z Zanzibarem, świeżo zawarty.

Koniec posiedzenia o godz. 1¼ — Następne nienaznaczone.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Wniesiony na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej projekt ustawy, o wyjątkowem pociąganiu ludzi z rezerwy uzupełniającej do służby czynnej w czasie pokoju, stanowi w §. 1ym co następuje:

„Szeregowcy pierwszego roku rezerwy pierwszej, jakoteż trzy najmłodsze klasy asenterunkowe rezerwy uzupełniającej, mogą na rozkaz cesarski być pociągane do pełnienia służby czynnej, jeżeli tego wymagać będą osobliwe okoliczności, a to w miarę i na czas nieuniknionej potrzeby; wszelako można zatrzymać ich w służbie czynnej dopóty tylko, dopóki należą jeszcze do wspomnionego roku rezerwy pierwszej, a względnie do wymienionych klas asenterunkowych rezerwy uzupełniającej.

„Wyjęci z pod tego postanowienia są ci szeregowcy rezerwy pierwszej, którzy — gdyby byli jeszcze obowiązani służyć w linii — mieliby prawo do trwałego urlopu; tudzież ci rezerwiści zapasowi, którzy dostali się do rezerwy uzupełniającej, nie koleją losu, lecz wskutek uwzględnień, osobno przepisanych ustawami.“

Wedle ustawy o sile zbrojnej, wolno brać do służby czynnej w czasie pokoju tylko tych, na których cięży jeszcze bądź w całości, bądź w części, obowiązek trzyletniej służby w linii. Liczba tych obowiązanych, ustanowiona przepisami rekrutacyjnemi, jest tak skąpo obmierzona, że armia czynna na stopie pokojowej jest faktycznie minimalna i w tych ciasnych ramach nie pozwala dokonywać cząstkowego pomnożenia liczby wojsk, choćby tego osobliwe okoliczności jak najpilniej wymagały. Rezerwę zaś można bądź w części, bądź w całości powoływać rozkazem cesarskim do uzupełnienia armii stałej lub marynarki wtedy tylko, gdy chodzi o wyniesienie wojsk na stopę wojenną. Należących do rezerwy uzupełniającej po ośmiotygodniowem wyćwiczeniu, nie wolno w czasie pokoju powoływać do służby czynnej, chociaż z bardzo małemi wyjątkami zawdzięczają tę niepospolitą korzyść w spełnieniu swej powinności wojskowej jedynie losowaniu. Tak ma się rzecz wedle przepisów teraźniejszych. Aby módz uczynić zadość zdarzającym się szczególnym potrzebom państwa — mówią dodane do projektu motywa rządowe — jednak nie chwytać się sposobów tak doniosłych, jakim n. p. jest wyniesienie wojsk na stopę wojenną, domaga się Rząd upoważnienia do powoływania pod chorągwie, w miarę potrzeby, najmłodszej klasy rezerwy pierwszej, t. j. ludzi, doskonale wyćwiczonych w służbie liniowej, jakoteż trzech najmłodszych klas rezerwy uzupełniającej, z wyjątkiem tych tylko, którzy w myśl §§. 25 i 27, zwolnieni są od regularnej służby czynnej.

Paragraf 2gi nadaje należącym do rezerwy pierwszej za nowe obciążenie ich pewną kompensatę; stanowi bowiem, że „należący do rezerwy pierwszej, którzy na mocy ustawy niniejszej będą pociągani do służby czynnej, będą, jeżeli pozostaną w niej co najmniej dwa miesiące, zwolnieni od wszelkich ćwiczeń na cały dalszy czas swojej powinności rezerwowej“.

Rząd dodaje w motywach, że z zażądanego tu upoważnienia czynić się będzie użytek tylko w najnieodzowniejszej potrzebie i mierze; czego rękojmią jest nietylko odpowiedzialność Rządu, lecz i ta okoliczność, że takowe pomnożenie wojsk w służbie czynnej wymaga nakładów pieniężnych, których przyzwolenie zawisło od ciał reprezentacyjnych.

(*Gl*) Motywa do wniesionego świeżo przez pana Ministra skarbu projektu przedłużenia prawomocności ustawy, o ulgach fiskalnych i innych ułatwieniach na rzecz oczyszczenia hipotek z pomniejszych długów, stwierdzają, że ustawa ta bynajmniej nie wydała takich skutków, jakich się po niej spodziewano. Wydana dnia 31 marca r. 1875 z prawomocnością do końca roku 1878, kilkakrotnie była prolongowana, po raz ostatni w lutym roku 1885 do końca roku 1887. Ogółem tedy była w mocy przez lat dwanaście z górą. Rząd zebrał z całego okresu tego daty, aby się przekonać, jaki użytek ludność zrobiła z ustawy. I oto okazuje się, że najwięcej skorzystały z niej Czechy, inne kraje zaś bardzo mało. Przyczyną tego jest, jak twierdzą wyższe sądy krajowe, nieznajomość ustawy. Aby dać jeszcze ludności sposobność do korzystania z ulg i ułatwień, projektuje Rząd przedłużenie prawomocności znów na trzy lata, tj. do końca roku 1890.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie w dniu 12 kwietnia wieczór. Przewodniczący Grocholski, przedłozywszy Kołu telegram otrzymany od rektora uniwersytetu krakowskiego, który upraszał o interwencyę do rządu w sprawie budowy klinik, zawiadomił zarazem Koło, że po otrzymaniu telegramu mówił w tej sprawie z ministrem oświecenia, który mu oznajmił, iż wyprawił już do Namiestnictwa polecenie rozpoczęcia zaraz tej budowy. W krótkiej dyskusyi, która się nad tym przedmiotem rozwinęła, przypomniano, że podobną odpowiedź dał już minister na interpelacyę p. Bobrzyńskiego w komisyi budżetowej. Postanowiono sprawę tę mieć na oku i, jeżli wkrótce budowa nie będzie rozpoczęta, ponowić kroki do rządu.

Następnie wniósł przewodniczący petycye do Koła wystosowane przez stowarzyszenia przemysłowców: lwowskie, łańcuckie, jarosławskie i oświęcimskie, o przeprowadzenie zmian w ustawie przemysłowej z 1883 r. Petycye te przekazało Koło członkom polskim komisyi przemysłowej na ręce p. Hausnera. Dalej przedłożył przewodniczący petycye: deputatów tow. kredyt. gal., wydziałów powiatowych z Żywca, z Doliny i z Zbaraża, o zmiany w projektowanej ustawie opodatkowania spirytusu; wreszcie pismo tow. kred. ziemskiego o przedłożenie ustawy, ułatwiającej konwersyę długów hipotecznych. Petycye te przekazano odnośnym komisyom Koła.

Przystąpiono do głównego przedmiotu obrad, a przewodniczący Grocholski wezwał komisyę specyalną Koła w sprawie opodatkowania wódki, aby przedłożyła wnioski względem jego sprawozdania. Na wezwanie przewodniczącego tej komisyi, p. Jaworskiego, jej sprawozdawca p. Rutowski odczytał następujące jej wnioski:

„Komisya gorzelniana, zastanowiwszy się nad sprawozdaniem J. E. przewodniczącego Koła, w przedmiocie reformy podatku od spirytusu, ma zaszczyt przedłożyć Kołu następujące wnioski:

1) Komisya, uważając wnioski swoje, co do niezbędnych zmian przedłożonej przez rząd ustawy o podatku od spirytusu, za nierozdzielną całość, uważa też za konieczne wytrwanie przy wszystkich żądaniach w interesie kraju we wnioskach tych wyrażonych.

2) Komisya oświadcza, że oprócz postulatów wyrażonych w jej wnioskach, jako kardynalnych z punktu widzenia interesów kraju naszego, są konieczne liczne zmiany w ustawie, zarówno w interesie kraju jak i państwa, jak n. p.: co do gorzelni kociołkowych, co do wymiaru opustu za osuszkę, co do organizacyi wolnych składów, co do §. 74, co do kontroli przepisów karnych i t. p.“

Przewodniczący, p. Grocholski, oświadczył, że najprzód przed temi wnioskami poddać musi pod ogólne rozprawy i pod uchwałę Koła wniosek p. Karola Lewakowskiego o przejście do porządku dziennego nad zaprojektowaną przez Rząd ustawą o opodatkowaniu spirytusu i wniosek pana Wysockiego, żądający, aby uchwalić wezwanie do Rzadu, by cofnął przedłożony Izbom projekt ustawy, a wniósł inny, oparty na zasadach podatku progresyjnego. Jeżeliby te wnioski odrzucono po dyskusyi ogólnej, wówczas przewodniczący podda pod rozprawy wnioski komisyi. Koło przyjęło ten porządek obrad.

Po ukończeniu rozpraw ogólnych, w których zabierali głos pp. Struszkiewicz, Skarszewski, Abrahamowicz, Grocholski, Szczepanowski, Chrzanowski, Rutowski, Onyszkiewicz, Niemczynowski, Koło odrzuciło jednomyślnie wniosek p. Lewakowskiego, następnie odrzuciło wniosek p. Wysockiego wszystkiemi głosami przeciw dwom.

Poczem przewodniczący poddał pod rozprawy wnioski komisyi, wyżej przytoczone, a zabrawszy głos, przedstawił, że uważa je za niedostateczne, i w miejsce drugiego wniosku komisyi przedłożył następujący, który, jego zdaniem, uchwalić przedewszystkiem należy. Wniosek ten brzmi:

„Przy rozprawach nad przedłożoną przez Rząd ustawą o reformie podatku wódczanego, przedstawią członkowie Koła polskiego, tak w komisyi, jak w jej podkomitecie wszystkie przez Koło uchwalone wnioski i poprawki; innych zaś wniosków zasadniczych, bez upoważnienia Koła, ani stawiać, ani za postawionemi przez innych członków zasadniczemi wnioskami lub poprawkami głosować nie będą, wyjąwszy w razach nagłych. Wnioski do zmiany stylizacyi lub do postanowień co do kontroli, mogą członkowie stawiać lub za niemi głosować według własnego uznania“.

Po przewodniczącym zabierali głos pp.: Jaworski, Abrahamowicz, Chrzanowski, Czajkowski Alfons, Rutowski, Bobrzyński. Po zamknięciu rozpraw przyjęto prawie jednomyślnie wniosek p. Grocholskiego, i rozpoczęto obrady nad pierwszym wnioskiem komisyi, to jest, nad jej wnioskami, przedłożonemi dawniej Kołu. Dyskusya, rozpoczęta nad temi wnioskami, toczyć się będzie na następnem posiedzeniu Koła w dniu 13-go t. m. a w sprawozdaniu z tego posiedzenia podamy zarazem wnioski komisyi, wspomnione wyżej.

Przesilenie kanclerskie w Berlinie.

W liście berlińskim do *Pol. Corr.* wypowiedziano zapatrywanie, iż nie jest trafną wiadomość, jakoby przesilenie kanclerskie było już zupełnie uchylonem. Dłuższe konferencye cesarzowej z kanclerzem d. 10 b. m. nie odniosły pożądanego rezultatu; zachodzące różnice przekonań nie zostały wyrównane, a zarówno cesarzowa jak kanclerz trwają na zajętych dotychczas stanowiskach. Ponieważ jednak po obu stronach objawia się tendencya odroczenia ostatecznej decyzyi, więc nie ma na razie mowy o ustąpieniu kanclerza, albowiem mógłby je spowodować tylko fakt małżeństwa, lub szczególniejsze odznaczenie ks. Battenberga, nie zaś istniejące rzeczywiście życzliwe zamiary sfer najwyższych dla tego księcia. Należy się więc na to przygotować, iż obecny stan rzeczy potrwa dłużej, a na razie trudno przewidzieć, kiedy się zmieni. Ogólnie przypuszczają, że przyjazd królowej Wiktoryi do Berlina nie przyczyni się do zaostrzenia istniejących przeciwieństw i w żadnym razie nie powiększy niebezpieczeństwa ustąpienia ks kanclerza.

W depeszy berlińskiej do *Frankft. Ztg.* dano treściwe zestawienie przebiegu przesilenia, w którem powiedziano między innemi:

Ks. Battenberg, którego starania o rękę księżniczki Wiktoryi rozbiły się przed czterema laty o opór ks. Bismarcka, mógł obecnie przypuszczać, iż trudności zostały uchylone. Ponieważ jest on generałem pruskim chciał już z samego pietyzmu dla zmarłego cesarza przybyć na jego pogrzeb. Tutejsze koła decydujące dały mu jednak do zrozumienia, iż byłoby lepiej aby tego zaniechał a natomiast przybył 12 kwietnia to jest na rocznicę urodzin księżniczki Wiktoryi. W piątek lub w sobotę przed Wielkanocą cesarz zawiadomił ks. Bismarcka o spodziewanej wizycie ks. Battenberga, i zapytał go czy niema co do nadmienienia przeciw udzieleniu księciu orderu *pour le mérite* i komendy brygady nie zaś jak to powszechnie utrzymywano komendy korpusu. Kanclerz oświadczył, iż przeciw takiemu wyszczególnieniu przemawiają względy polityczne, które obszernie wyłożył, na co cesarz odparł w sposób zupełnie wyraźny, iż cała sprawa zostanie zaniechaną. Rzeczywiście też w tym duchu napisano czy zatelegrafowano do księcia.

Do przesilenia nie było powodu żadnego. Mimo to wręczył kanclerz natychmiast dłuższy memoryał pełen wysoce politycznych roztrząsań i kombinacyj o skutkach projektowanych zaślubin, i ztąd też powstało w interesowanych kołach zdziwienie, a to tem większe, gdy wybuchł znany hałas rządowej prasy i rozpoczął się atak przeciwko twierdzy, której właściwie nikt nie bronił. Być może, że zdanie jakiejś wysoko położonej osobistości nie przeznaczone dla wiadomości kanclerza doszło mimo to do jego uszu, albo też może zwlekanie z odpowiedzią na memoryał, który właściwie żadnej odpowiedzi nie potrzebował, wyrobiło w kanclerzu wyobrażenie, jakoby napotykał na ja-

kiś opór, którego w istocie nie było. Jaki zamiar miał zresztą hałas, wszczęty przez prasę rządową, łatwo zrozumieć. Kanclerzowi chodziło o wyjaśnienie swego stanowiska względem cesarza na przyszłość. Sposób jednak, w jaki ten zamiar przeprowadza prasa służąca kanclerzowi, zaczyna sprowadzać niepomyślne dla kanclerza następstwa w sferach bardzo wysoko położonych osób, których zaufanie do kanclerza było znanem i stwierdzonem powszechnie.

Sytuacyę obecną przedstawia *Köln. Ztg.*, odbierająca z Berlina wskazówki, w ten sposób: „Nie możemy potwierdzić doniesień dzienników, jakoby po rozmowie cesarzowej z kanclerzem usunięte zostały zachodzące trudności i ukończone kanclerskie przesilenie, przeciwnie, dowiadujemy się, że trudności nie zostały usunięte. Tak cesarzowa jak i kanclerz wypowiedzieli otwarcie swe zapatrywania, ale zarówno cesarzowa jak książę Bismarck, pozostali każde przy swojem zdaniu i przekonaniu. Chwilowo przecież, a mianowicie ze względu na nawał pracy, jaką obecnie ma cesarz do załatwienia, a której nie należałoby potęgować ostateczną decyzyą w sprawie ks. Battenberga, obie strony zgodziły się na odroczenie na czas niejaki przesilenia“. Z Berlina telegrafują nadto do *Köln. Ztg.*, że przesilenie przycichło obecnie i zaostrzenia go na nowo nie należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Równocześnie zapisują dzienniki berlińskie, że niewczesne adresy do ks. Bismarcka i cesarza, zainicyowane głównie przez stronnictwo narodowo-liberalne w sprawie kanclerskiego przesilenia, zostały cofnięte i o redagowaniu ich oraz wysyłaniu pod właściwym adresem, nie będzie już więcej mowy.

Z Berlina telegrafują: Bezpodstawnem jest doniesienie *Timesa*, jakoby starano się wynaleść sposób, aby małżeństwo mogło przyjść do skutku, przyczem kanclerz nie potrzebowałby podawać się do dymisyi. Małżeństwo zostało odroczonem na czas nieograniczony, a nikt dzisiaj nie myśli o wyprowadzaniu tej sprawy ponownie na porządek dzienny. Kanclerz nie odstąpił ani na włos od zapatrywań wypowiedzianych w znanym swym memoryale.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

— **Najj. Pan** nabył z jubileuszowej wystawy sztuk pięknych w Wiedniu, dwanaście dzieł artystów z Austryi, Niemiec i Włoch a pomiędzy niemi Romana Kochanowskiego, obraz „Zima w Polsce“.

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, wyjechał w piątek wieczorem do Wiednia, dokąd przybył przedwczoraj i zamieszkał w hotelu „Erzherzog Karl“.

— **O przedstawieniu w pałacu ks. Lichtensteinów** w Wiedniu, pisze korespondent *Czasu*: „Wspaniałemi były ramy, w których odbył się dobry uczynek i wytworna zabawa; ramy pałacu ks. Lichtensteinów o monumentalnych schodach, piętrzących się jak terasy włoskie, a którego budowa odnosi się do końca siedmnastego a początku ośmnastego wieku. Cenne zaś przedmioty znajdujące się w nim, oraz dekoracye podwoi są z czasów ks. Lichtensteina, ambasadora na dworze wersalskim za Ludwika XV.

Urok tych przedstawień i połączonych z niemi wieczorów znacznie podniosła wykwintna gościnność ks. Lichtensteinów. W zastępstwie chorego księcia panującego podjęli zadanie przyjmowania artystów-amatorów, oraz znacznej części wyborowej publiczności; księżna Alfredowa, książęta Franciszek, Alfred, Ludwik i Henryk Lichtensteinowie, spełniali je przez cały czas z nieznużoną uprzejmością. Suto zastawiony bufet i kolacya gromadziły w pięknych salonach co wieczór liczne grono, wśród którego panowało niezwykłe ożywienie, a które wznosiło huczne toasty na cześć gospodarzy, artystów-amatorów i tych wszystkich, co około dzieła położyli zasługi.

W pierwszej komedyi: *Takie one wszystkie*, pani Romanowa Potocka, jako księżna Czernitow, uchwyciła bardzo misternie prawdziwą nutę amatorskich przedstawień, z wielką dystynkcyą, miarą i wdziękiem. Księżna Oettingen, córka wielkiej artystki, ks. Pauliny Metternich, zrozumiała i odtworzyła rolę Donny Sylwii de Torellos w sposób bardziej fachowy, bardziej zbliżony do tradycyj i zwyczajów prawdziwego teatru, a p. Andrzej Potocki, który grał rolę, w całem tego słowa znaczeniu z uprzejmości, wicehrabiego de Trany, polegającą głównie na upadnięciu jak długi, na samem wejściu, wyszedł ze swej krótkiej roli zwycięsko, pomimo, że miał do czynienia z dwiema kobietami wirtuozkami.

W wiadomych obrazach, które nastąpiły, piękności kobiece szły o lepsze z dyamentami, klejnotami i bogatemi strojami. Tu znowu hr. Romanowa Potocka, przedstawiając w pysznem futrze zimę ojczystą, dała poznać tylko piękne jej strony. Wiosnę klasyczną przedstawiła o regularnych rysach i olimpijskiej postawie hrabina Clam-Gallas z domu Hoyos, a wdzięczne sielskie strony najpiękniejszej pory roku panna de Vaux. Lato ukazało się w całym swym majestacie w rysach pierwszorzędnych piękności, jak hrabina Seilern-Hohenwart, lub w wdzięcznej postaci ks. Pawłowej Esterhazy. Najlepsza strona jesieni, polowanie, stanęło przed widzami upoetyzowane takiemi niezwykłemi zjawiskami jak księżna Avarna, baronowa Wächter. panna Klaryssa Lindheim, oraz hr. Roman Potocki i ks. Jerzy Schwarcenberg

Na cele dobroczynne, (*Zu Wohlthätigem Zwecke*), komedya przerobiona, ale to gruntownie, ze znanej, ale wcale nie dla amatorów napisanej sztuki Meilhaca i przetłómaczona na niemieckie, stała się polem popisu dla opiekuńczego ducha całego przedsięwzięcia i dla niezwykłego, wyjątkowego talentu, słowem dla ks. Pauliny Metternich. Jak zawsze, tak i tym razem wyjść nie można ze zdumienia, za pomocą jakiego daru, czy czaru, mogła nie z powołania artystka do tego stopnia zgłębić wszystkie tajniki sztuki dramatycznej i zapanować nad niemi zwycięsko, równie jak nad publicznością. Arcydziełem zaś prawdziwem było odspiewanie a raczej wypowiedzenie francuskiego kupletu *Le notaire* z wstępem o całej teoryi spiewania lub wypowiadania kupletów i z nadzwyczaj dowcipnie rzuconemi słowy: „I ja także nie mam głosu“.

Najświetniej pomyślną, urządzoną i wykonaną częścią programu jest tak nazwany *Sklep Lalek*, pantomima na przemian wdzięczna, komiczna, zabawna i szalona, która zajmuje, porywa, oszołamia i upaja — tak dalece, że jej wpływ na resztę wieczoru opanowuje widzów i gości w pałacu ks. Lichtensteina. Tu znowu księżna Metternich, jako właścicielka sklepu, prawdziwych dokazuje cudów werwy, życia i dowcipu mimicznego.

Tu znowu hrabina Romanowa Potocka, jako Japonka, tworzy prawdziwe za pomocą wachlarza arcydzieła, nie równie lepsze niż wszystko, co się widzi w „Mikado“, a cały zastęp młodzieży przedstawia niezrównaną całość, wśród której okazuje się w całej pełni świeżości i wdzięku hrabianka Marya Taaffe; w charakterystycznym zaś kostiumie włościanki z Wyższej Austryi, panna Hardtmuth; jako Hiszpanka, pełna uroku księżniczka Trauttmansdorf, dalej wspaniały Incroyable, hrabianka Irma Schönborn; hr. Draskowicz, doskonała pastereczka. Ks. Metternich w powyżej przytoczonej komedyi, jako *Bürgermädchen*; imponująca pięknością Kroatka, bar. Herring, i wiele innych cudownych lalek, które przychodzą podziwiać i zakupować: chłopka (księżniczka Fanny Lichtenstein) i chłop (p. Andrzej Potocki), oraz Lady (altgrafowa Teresa Salm) i Lord (ks. Egon Hohenlohe).

Nie pozostaje w polskim dzienniku, jak serdecznie podziękować, że ostatnia myśl całego tego świetnego świata i ostatni zamiar tych dobroczynnych a dostojnych artystek i artystów, zwróciły się w nasze strony i przyszły z pomocą nieszczęściem dotkniętym w naszym kraju. — Najd. Następca tronu, Arcyksiążę Rudolf, przesłał na cele ostatniego przedstawienia 200 zł.“

— **Z kolei Karola Ludwika** dowiadujemy się, że z dniem 15 b. m. ruch między Sobowem i Rozwadowem zostanie napowrót otwarty.

(*m*) **Statua św. Michała** ustawiona przed laty na barjerze odgraniczającej plac Maryacki od nieprzesklepionego koryta Pełtwi wzdłuż wałów Hetmańskich, zostanie obecnie po zasklepieniu tego koryta, napowrót przeniesioną na dawne swe miejsce, to jest na arsenał pod kościołem OO. Dominikanów, od strony ulicy Podwale. Przy końcu zeszłego tygodnia, po zupełnem wykończeniu kanału betonowego od strony placu Maryackiego, zaczęto już rozbierać kamienną baryerę, na której stała statua św. Michała. Za dni kilka przystąpi zarząd miejski do ostatecznego uporządkowania tej części wałów hetmańskich, wzdłuż której w r. z. przesklepiono koryto niewonnego naszego strumyka. Najpierw zostaną założone kamienie krawędziowe od strony ulicy Hetmańskiej i Karola Ludwika; dla uregulowania i odpowiedniego przeistoczenia plantacyj, obecnie znacznie rozszerzonych, zostaną wycięte stare drzewa od strony ulicy Karola Ludwika. Musi to się stać także dlatego, iż na wylocie wałów, od strony placu Gołuchowskiego, stanie w przyszłości gmach teatralny frontem do osi wałów rozszerzonych. Dalej naprzeciw ulicy Sykstuskiej, zostanie przez wały przecięta nowa ulica ku ulicy Kilińskiego i tym sposobem odsłoni się piękny widok z ulicy Karola Ludwika przez plac Kapitulny, Rynek, ulicę Ruską aż do wałów gubernatorskich. Na części wałów hetmańskich, naprzeciw kawiarni wiedeńskiej, powstanie piękny skwer. Roboty około przesklepienia dalszej części koryta Pełtwi od mostu naprzeciw dawnego hotelu angielskiego, aż do placu Gołuchowskiego, rozpoczną się również w najbliższych dniach; obecnie przygotowują już materyał kamienny do betonu. Z innych robót miejskich wspomnieć wypada, że zarząd miasta wykończa obecnie ostateczne uporządkowanie skweru wzdłuż ulicy Akademickiej, która w najbliższym czasie zostanie wybrukowaną. W myśl zeszłorocznej uchwały Rady miejskiej przystąpi prawdopodobnie magistrat także do budowy kanału wzdłuż ulicy Trzeciego Maja i do wybrukowania tej ulicy.

(*m*) **Ruch budowlany** nie ożywił się jeszcze należycie. W chwili obecnej pracują tylko około wzniesienia gmachu dla dyrekcyi poczt i telegrafów, tudzież gmachu dla gr. kat. seminaryum. Budowę obu tych gmachów, rozpoczętą w późnej jesieni r. z. wyprowadzono już z fundamentów. Pod gmach na pomieszczenie archiwum map, zaczęto kopać fundamenta. Przy ulicy Kopernika i Sapieżyńskiej, rozbierają od kilku dni dom piątrowy, należący niegdyś do pp. Słońskich; jest to czynność przygotowawcza do oczyszczenia placu, na którym w myśl uchwały sejmowej staną w r. b. koszary dla żandarmeryi. Rozpoczęły się również roboty około wykończenia budowy szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Krzywej, Chorążczyzny i Akademickiej.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada król. stoł. miasta Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść podania swe, zaopatrzone w myśl uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 29 maja 1878 r: *a*) świadectwem ubóstwa, *b*) metryką chrztu i urodzenia, *c*) zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza i *d*) poświadczeniem tutejszego urzędu konskrypcyjnego względem przynależności, najdalej do 30 kwietnia b. r. do magistratu lwowskiego.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. J. Szpilman. 1) O ptomainach. 2) O bakteryach fosforyzujących (z demonstracyą). 2. S. Niementowski. O kwasie meta homo antranilowym i jego pochodnych.

— **Śmiertelność we Lwowie.** Według wykazów miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca, a to od 1 do 7 kwietnia ogółem 66 osób, czyli o 11 mniej, niż w 13 tygodniu b. r. A mianowicie zmarło 39 osób płci męskiej, a 27 płci żeńskiej. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 9·4 a śmiertelność roczna 29.4 na 1000 mieszkańców. Rodzaje chorób były następujące: Na dyfteryę zmarła 1 osoba w dzielnicy II; na durzycę brzuszną 1; na durzycę plamistą 1; na grużlicę 19; na zapalenie przewodu oddechowego 11; na zapalenie kiszek 3; na cholerynę 2; śmiercią gwałtowną 1; na rozmaite inne choroby zmarło 27 osób. W domach karnych zmarło ogółem 5 osób.

= **Wyrodna matka.** Donieśliśmy przed kilku dniami, że tutejsza policya uwięziła niejaką Wiktoryę Dłużną z powodu podejrzanego zniknięcia przed 8miu miesiącami jej dziecięcia, które wówczas miało już 15 miesięcy. Dłużna zeznała, że podrzuciła to dziecię na polu przed Zborowem. Skutkiem zarządzonych dochodzeń, zawiadomiła zwierzchność gminna w Zborowie tutejszą policyę, że wspomnione dziecię znaleziono rzeczywiście d. 31 sierpnia z. r. na polu w Zborowie, i że pozostaje ono przy życiu.

= **Zguba.** Dnia 2 b. m, przed południem znaleziono złoty sygnet, gotyckiemi literami J. L znaczony, na ulicy Piekarskiej; zaś drugi, płaski, duży złoty pierścień z topazem, na ulicy Karola Ludwika, koło sklepu pana Schayera.

= **Niebezpieczna zabawka.** Kilku wyrostków, zabawiając się strzelaniem do tarczy w ogrodzie pod l. 5 przy ulicy Swiętokrzyskiej, omal nie spowodowało wypadku, gdyż zabłąkana kula świsnęła koło głowy ogrodnikowi Janowi Kaweckiemu, gdy przechodził ulicą Bema. — Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Znany włóczęga nocny**, Salomon Franziak, aresztowany tamtej nocy w restauracyi pod „capkiem' przy ulicy Kazimierzowskiej na żądanie restauratora, zemścił się za to na nim w ten sposób, że będąc następnie eskortowanym do aresztów policyjnych, wytłukł pięć dużych szyb w oknach tej restauracyi. Ponieważ szkoda wynosi przeszło 25 zł, odstawiono Franziaka za to do sądu krajowego karnego.

= **Zgubiono** tu przed kilku dniami złotą broszę, wartości 300 zł., kształtu czterolistnego kwiatu koniczyny, ozdobioną dwoma dużemi i dwoma małemi opalami, oraz dyamencikami.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 7°C., niebo się wypogadza, wilgoć powietrza mierna, opadu nie będzie.

Srednia temperatura przedostatniej doby była +4·6°C., ostatniej 5·3°C., najwyższa była wczoraj po południu +9·2°C, najniższa temperatura była wczoraj nad ranem i wynosiła +1·5°C,

Opad przez ostatnie dwie doby był nieznaczny i wynosił 0·8 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 761 mm.

— **Prof. dr. Wróblewski**, jak się dowiaduje *N. Ref.*, ma się niestety znacznie gorzej.

† **Dr. Emil Czyrniański**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, radca dworu, w sobotę zakończył nagle życie w Krakowie, licząc lat 64.

— **P. Morfill**, znakomity profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Oxfordzkim, bawił w Krakowie i dziś wyjechać miał do Lwowa; następnie uda się do Kijowa i na Kaukaz. Zwiedzał bibliotekę Uniwersytetu Jagiellonskiego i muzeum ks. Czartoryskich. Nadzwyczajnie interesowały go pierwsze edycye książek polskich w bibliotece uniwersyteckiej.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie, p. Aleksander Kulczycki, rodem z Zawidowic w Galicyi, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.** W skład komitetu utworzonego w Krakowie przez członków czytelni akademickiej, celem sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, weszli: dr. F. Weigel, jako przewodniczący tegoż komitetu, Ksaw. Konopka prezes tow. weteranów 1831 r., ks. kanonik J. Polkowski, M. Pawlikowski i T. Romanowicz. Z młodzieży akademickiej: L. Jaworski, prezes czytelni akademickiej; jako zastępca przewodniczącego T. Butrynowicz, dr. H. Seinfeld, dr. L. Grubowski, jako podskarbi, i Damazy Miśko, jako sekretarz

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czerniowcach, pani Magdalena z Mendychowskich Morgenbesserowa, żona tamtejszego notaryusza i znanego pisarza, w 70 roku życia; w Cannes, we Francyi, L. E. Nobel, wynalazca dynamitu oraz założyciel towarzystwa eksploatacyi nafty na Kaukazie; na zamku Philippsthal landgrabina Marya Hesska, z domu księżniczka Württemberska, córka księcia Eugeniusza a wdowa po landgrabi Karolu Hesskim, w 70 roku życia.

— **Ponowne trzęsienie ziemi** nawiedziło miasto Szopron na Węgrzech dnia 14 b. m. a było tak silne, że kominy z domów pospadały, mury zarysowały się, a zegary stanęły.

— **Wiosna na południu.** Nietylko u nas, ale i w północnych Włoszech panowało w ostatnich dniach dotkliwe zimno. W Brescii i Weronie spadł śnieg.

— **Willa Palmieri**, w której zamieszkała na czas pobytu swojego we Włoszech królowa Wiktorya, leży w uroczem położeniu pomiędzy Fiesola a Florencyą. Willa powyższa należała ongi do wielkiej księżny toskańskiej, Maryi Antoniny Bourbon, następnie przeszła na własność lorda Cowpera, obecnie zaś pozostaje w rękach lorda Crawforda, który oddał ją właśnie do rozporządzenia królowej. W czasie wielkiej zarazy florenckiej zamieszkiwał willę Palmieri Boccacio. Po rozgłośnym autorze „Dekameronu“ zostało tu do dziś dnia kilka pamiątek, jak freski w przedsionku, illustrujące „Dekamerona“, i portret Boccacia. Nie zadowalając się bogatem umeblowaniem willi, królowa Wiktorya przywiozła z sobą parę przedmiotów i sprzętów, z któremi nie rozstaje się nigdy. Należą do ostatnich: łóżko, fotel, biurko, biblia biblioteczna, złożona z jakichś stu tomów, *rocking chair*.... (krzesło na biegunach) i portret ks. Alberta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp **wolny.**

Pielgrzymka do Rzymu.

Rzym, 10 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 9 z rana przybyliśmy szczęśliwie do Rzymu. Wszyscy pielgrzymi, aczkolwiek długą podróżą umęczeni, znachodzą się w najlepszem zdrowiu. Nie wiadomo, którego dnia otrzymamy posłuchanie u Ojca św. Napływ pielgrzymów z całego chrześciańskiego świata ogromny! Właśnie przybyli Kroaci z ks. biskupem Strossmayerem na czele. Wiedeńczycy i w ogóle pielgrzymi z Austryi Dolnej i Górnej przybyli jeszcze onegdaj, również z Istryi i Tryestu. Z Francyi przybyło przeszło 7000 i dla tych odprawi Ojciec św. jutro rano nabożeństwo w kościele św. Piotra, poczem nastąpi posłuchanie. — Pielgrzymi nasi ulokowani dzięki staraniom ks. dr. Smoczyńskiego w Casa di Santa Marta, gdzie pod opieką Sióstr Miłosierdzia mają najlepszy wikt i pomieszczenie. Ks. biskupi Dunajewski, Issakowicz i Feliński zamieszkali w Kolegium polskiem, ks. Metropolita Sembratowicz i ks. biskup Pełesz w Collegium-Graecum.

Notatki literacko-artystyczne.

„Świata“, dwutygodnika illustrowanego, wyszedł już nr. 8, równie piękny i artystycznie wytworny, jak poprzednie. Zeszyt ten zawiera: 1) Obrazy z ram dawnych Majorek, przez P. J Bykowskiego. 2) Portret Piotra Jaxy Bykowskiego, przez F. Brylla. 3) Meandry, wiersz, przez Felicyana. 4) Lorenzo, nowella Adama Krechowieckiego. 5) Reprezentant firmy Miller i spółka, komedya przez Wł. hr. Koziebrodzkiego. 6) Zuch chłopak, rysunek Witolda Pruszkowskiego. 7) Krajobraz przez Aleksandra Swieszewskiego. 8) Puławy w książce, przez Maryana Dubieckiego. 9) Wieża przy kościele OO. Bernardynów w Wilnie, przez Römera. 10) Lew Tołstoj, jako pisarz i człowiek, przez Henryka Glińskiego. 11) Z teki szkiców Kazimierza Pochwalskiego. 12) Wędrówki po literaturze niemieckiej, przez L. Germana. 13) Szkice humorystyczne, przez J. Kruszewskiego. 14) Wystawa Jubileuszowa, przez A. d'Albret. 15) Z teki szkiców i studyów z natury, przez T. Piotrowskiego. 16) Bolesław Czerwieński, wspomnienie pośmiertne. 17) Kronika. — W dodatku pierwszym „Siostry ślubne“, powieść. — W dodatku drugim „Ostatni dzień Don Juana“, dramat Stanisława hr. Rzewuskiego. — W dodatku nadzwyczajnym „Jeszyboth“, S. Hirszenberga, heliograwiura R. Paulussena.

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 23 z m. posiedzenie naukowe komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. dr. Rostafińskiego. P. G. Ossowski przedstawił minerały i skały, zebrane przez siebie w ubiegłym roku koło Zytomierza i w innych okolicach Wołynia, mianowicie granaty, lignit, skałę turmalinową, rudę bobkową, zwracając uwagę na to, że przedstawione granaty pochodzą z mniejscowości nad brzegami rzek Kamionki i Teterowa, w których dotychczas granatów nie znaleziono; minerał ten, o którym dotąd było wiadomo, że pojawia się na Wołyniu w granitach, znajduje się tamże w gnaisach azoicznych w wielu miejscach w obfitości. W dyskusyi zabierali głos prof. dr. Rostafiński, p. F. Bieniasz i prof. dr. Wierzejski. P. Ossowski złożył także ofiarowane do Muzeum komisyi za jego pośrednictwem, ząb mamuta z Popówki, dar dr. Hryuńcewicza i kości prawdopodobnie tura z tej samej miejscowości dar p. Kaczorowskiego.

P. K. Jelski okazał kilkanaście owadów, przechowanych w nowy sposób, umożliwiający dokładne obejrzenie okazów bez narażenia na ich uszkodzenie. Dla szkół mogłyby tego rodzaju preparaty bardzo być przydatne. Dr. Jaworowski opisał i przedstawił na dwu tablicach, wykonanych przez siebie, swoje spostrzeżenia nad rozmnażaniem się gatunku *Actinophrys sol.* W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos prof. dr. Rostafiński, p. M. Raciborski i prof. dr. Wierzejski.

Pielgrzymka do Rzymu.

W Rzymie, 12 kwietnia.

(*L*) Wczoraj, o godzinie 9-tej z rana przybyliśmy szczęśliwie do Rzymu. Mimo niewygód podróży i bezsennie spędzonych nocy, najlepsze zdrowie i usposobienie wyczytać można było na twarzach naszych pielgrzymów.

Pociąg nasz, ze względu na długość jego, musiano podzielić na dwie części. Jedna, część, składająca się z trzynastu wagonów, przybyła po 5-tej z rana; druga, z piętnastu wagonów, o 9-tej. Wszyscy prawie zajechali do Casa di Santa Marta, któremu miejscu uważam za stosowne poświęcić słów kilka.

Do lewego skrzydła Watykanu przypiera dom 3-piętrowy, będący własnością Ojca św., a noszący nazwę: Casa di Santa Marta. Dom ten został oddany Siostrom Miłosierdzia, na urządzenie mieszkania dla pielgrzymki polsko-ruskiej. — Nie można się dość nadziwić rozumowi i energii Sióstr tych, poświęcenia pełnych, kiedy się uważa wzorowy porządek, z jakim 600 do 700 ludzi pomieszczono i zaopatrzono we wszystko co najpotrzebniejsze. Nie łatwem też było zadanie urządzenie kuchni dla tylu ludzi, z której bywają wydawane śniadania i obiady. Porządek we wszystkiem bardziej niżeli wzorowy. O godzinie 10-tej schodzimy się wszyscy na obszerne korytarze, przemienione na refektarze wygodne, gdzie otrzymujemy śniadanie, składające się z jednej ciepłej mięsnej potrawy jednej zimnej przekąski, z dodatkiem masła, sera, chleba i ½ litry czerwonego wina. Drugi raz woła nas dzwonek o godzinie 7-mej wieczorem, o którym to czasie siadamy do obiadu, składającego się z trzech potraw, (po największej części mięsnych) z dodatkiem pomarańcz, fig, daktelów i innych przysmaków na wety i ½ litry wina.

Wszyscy pielgrzymi są z pomieszkania i wiktu bardzo zadowoleni, tem bardziej, że usługujące siostry rozumieją po większej części polski język, a Siostra przełożona, Marya Cuche, Francuska, z troskliwością macierzyńską stara się zadowalniać wszystkie życzenia pielgrzymów.

Niestrudzony kierownik pielgrzymki, ks. dr. Smoczyński, któremu najwięcej zawdzięczać należy jej urządzenie, od rana do wieczora krząta się około uprzyjemnienia pielgrzymom pobytu w Rzymie. Obznajomiony dokładnie ze wszystkiemi osobliwościami Wiecznego Miasta, oprowadza po wszystkich miejscach, i służy za cicerona, dobrawszy sobie do pomocy zacnych księży Polaków z Collegium polonum.

Rzym niesłychanie ożywiony z powodu jubileuszu Ojca św. Plac św. Piotra roi się od tłumów, przeważnie cudzoziemców; podobno nie brakuje reprezentanta choćby jednej większej narodowości, taka mnogość przeróżnych pielgrzymek i deputacyj zaległa Rzym obecnie. Nawet Ameryka wystąpiła tutaj licznie, 1.0[illegible]0 pielgrzymów z Meksyku i wielka pielgrzymka z Brazylii przybyły onegdaj

Dzień dzisiejszy zapisze się na długie czasy w pamięci przebywających tu ludzi i w historyi kościoła katolickiego. Ojciec św. celebrował w kościele św. Piotra mszę św. dla bawiących tu pielgrzymów, na której byli obecni wszyscy nasi pielgrzymi. Trzecia to celebra pontyfikalna Leona XIII od czasu objęcia rządów Kościoła. Trzecia — ale może najwspanialsza i najuroczystsza — bo wysłuchana przez reprezentantów wszystkich narodów świata. Kościół św. Piotra, mieszczący w olbrzymich murach swoich 60 tysięcy ludzi, był przepełniony prawie; obecni byli wszyscy biskupi nasi i kilkudziesięciu obcych, wszyscy kardynałowie i szambelanowie papiescy. Już o godz. 6 z rana setki dorożek i omnibusów przywoziły pielgrzymów do kościoła św. Piotra i procesye całe ciągnęły pieszo z miejsc bliżej Watykanu położonych, ażeby zająć jaknajlepsze miejsca w świątyni. Napływ ten publiczności po największej części obcej trwał do godz. 9 nieprzerwanie, o której kościół cały był już zapełniony prawie po brzegi publicznością i przedstawiał ze wszech miar imponujący widok. Po lewej stronie świątyni stanęli członkowie pielgrzymki francuskiej, których liczba dochodzi 10.000, po prawej pielgrzymi ze wszystkich krajów koronnych Austryi, więc pielgrzymka nasza i kroacka, z ks. Strossmayerem na czele, czeska, węgierska i włoska (z Tryestu i Istryi) austryacko wiedeńska, dalej znaczne grono Anglików, Niemców, Amerykanów, Włochów i t. d.

Ołtarz wielki przyozdobiono wspaniale kwiatami i bogatemi kandelabrami, a po obydwóch jego bokach zasiedli biskupi w znacznej liczbie i szambelanowie na przygotowanych dla nich miejscach, przed którymi stała w malownicze stroje przybrana gwardya Ojca św., z dobytemi pałaszami. Gwardya ta tworzyła szpaler od ołtarza wielkiego do zakrystyi, na którą wszystkie oczy zwrócone były i z niecierpliwością wielka wyglądały chwili pojawienia się Ojca św. Po godz. 9 otworzono drzwi zakrystyi na oścież, wszyscy z natężeniem spoglądali — rychło-li ujrzą dostojną postać Namiestnika Chrystusowego, który się zbliżał, poprzedzony orszakiem chórzystów, gwardyi, kapeli... Zabrzmiały trąby sławnej kapeli watykańskiej — ukazały się białe płaszcze kardynałów, a nareszcie i postać Ojca św., niesiona na sedia gestatoria w białej piusce na głowie i bogatej, wspaniałej stule. Na ten widok wykrzyknęli wszyscy obecni, każdy w swoim języku: niech żyje!

Ojciec św., ze zwrokiem utkwionym w niebo, odmawiał modlitwy, błogosławiąc na wszystkie strony; — dopiero kiedy go doniesiono przed wielki ołtarz, odetchnął chwilę, na twarzy jego znać było zmęczenie, co wywołując współczucie w sercach wiernych, wywołało ponowne okrzyki, które trwały do chwili, kiedy przebrano Ojca św. w szaty kościelne i chór kościelny zaintonował mszę świętą.

Dźwięki organów tutejszych i sławny, chór watykański znane zbyt dobrze całemu światu, ażebym miał opisywać ogromne wrażenie, jakiego doznaliśmy — msza święta trwała trzy kwadranse, poczem zabrzmiała znowu kapela, a Ojciec św. ubrany w ornat i świecącą od brylantów i drogich kamieni infułę zasiadł na sedia gestatoria i rozpoczął pochód do zakrystyi. Zatrzymawszy się na środku świątyni, odspiewał znowu modlitwę i błogosławił wszystkim obecnym, ich domom, rodzinom i krajom. Okrzykom: niech żyje! nie było wtedy końca, jeszcze na placu św. Piotra trwały długo; spodziewano się, że Ojciec św. wyjrzy z okien Watykanu, czego atoli nigdy nie robi. Około godz. 11 wróciliśmy do domu pod silnem wrażeniem tej uroczystości.

Nie wiemy jeszcze, którego dnia udzieloną nam będzie audyencya; obiegają różne wersye przedwczesne, jakobyśmy z powodu osłabienia Ojca św. nie mieli otrzymać osobnego posłuchania, atoli wedle informacyj, jakie zaczerpnąłem z najlepszych źródeł, będziemy przyjęci około wtorku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy we Lwowie donosi: Brak wszelkiego ducha przedsiębiorczego powoduje zupełny zastój tendencyj na targach naszych. W ostatnich dniach usposobienie zdaje się być nieco przychylniejsze, ogranicza się jednak głównie na pszenicy w bardzo celnych jakościach — pośledniejsze gatunki ziarna zupełnie zaniedbane.

Bank rolniczy notuje za 100 klg. loco Lwów. Pszenica gotowa 6·30 do 6·85, żyto gotowe 4·40 do 4·80, owies obroczny 4·20 do 4·75, jęczmień 3·80 do 6·—, rzepak —·— do —·—, groch 4·— do 8·—, wyka 4·50 do 5·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza 4·25 do 5·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 39·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 ltr. proc. zł. loco stacye kolei 24·50 do 25.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, lucernę, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę i wszelkie nasiona do zasiewów wiosennych. Przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 16 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·70, żyto 4·— do 4·65, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·25, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·45, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80 do 4·20. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 5·90 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 3·50 do 3·90, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Niższe notowania wiedeńskie oddziaływają niekorzystnie na ruch handlowy.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj o godzinie 1 po południu otworzy Najj. Pan w sposób uroczysty wystawę Cesarzowej Maryi Teresy.

Najj. Pan jak donosi *Presse*, wyjedzie d. 15 maja do Budapesztu, gdzie zabawi dwa tygodnie. W ciągu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie 18 b. m. Monarcha przeniesie się na letnie mieszkanie do Schönbrunnu.

Najj. Pani, która wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybyła zeszłego wtorku z Londynu do Bournemouth, opuści dziś tę miejscowość kąpielową i uda się do Dieppe, zkąd po krótkim wypoczynku wyjedzie do Baden-Baden. Przyjazd do Baden-Baden został naznaczony na 18 b. m. Po trzydniowym tutaj pobycie uda się Jej Ces Mość do Monachium, zkąd powróci dnia 30 b. m. do Wiednia.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przed wyjazdem do Węgier odwiedził p. Ministra wojny, Bauera, u którego zabawił półtory godziny. Jego Ces. Wysokość przybył przedwczoraj do Pesztu, zkąd miał wyjechać wczoraj rano w podróż inspekcyjną.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania przybyła d. 13 b. m. z Abbazyi do Tryestu celem zwiedzenia nowego pancernika „Stephanie.“ Następnie udała się do Miramare, zkąd powróciła do Abbazyi.

Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Wilhelm, przyjmowali przedwczoraj nowomianowanego posła siamskiego przy Najw. Dworze p. Phya Damiouga.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył d. 13 b. m. z Preszburga do Wiednia i tegoż dnia jeszcze wyjechał do Arco, w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Albrechta. Najd. Arcyksiężna Izabela, Małżonka Arcyksięcia Fryderyka, spodziewaną jest dzisiaj w Wiedniu, zkąd wyjedzie do Brukseli na ślub swego Brata ks. Croy-Dülmen, podczas gdy Najd. Arcyksiążę uda się do stolicy Belgii wprost z Arco.

Najd. Arcyksiążę Rainer, jak telegrafują z Rzymu, wyjechał przedwczoraj z Turynu do Medyolanu. Jego Ces. Wysokość bawił dwa dni w gościnie u księcia Aosty.

Presse pisze:

Sytuacya w sprawie podatku spirytusowego poczyna powoli wyjaśniać się. Koło polskie, po dyskusyi, przeprowadzonej d. 13 b. m., zaniechało zasadniczej opozycyi jaką stawiało dotychczas przedłużeniu rządowemu, a deputowani Galicyi stoją obecnie na gruncie przedłożenia rządowego i pragną, przyjąwszy system podatku konsumcyjnego, sformułować na tej podstawie swoje żądania.

O piątkowem posiedzeniu Koła polskiego podaje *Fremdenblatt* następującą relacyę:

Przed rozpoczęciem dyskusyi zastępca przewodniczącego, p. Jaworski, złożył wyjaśnienia, co do których uchwalono zachować tajemnicę.

Po wywodach dep. Czajkowskiego, który jeszcze raz stawał w obronie systemu ryczałtowego, przystąpiono do głosowania, w którem odrzucono zarówno wniosek p. Czajkowskiego jak i wniosek dr. Rutowskiego, domagający się umotywowanego odrzucenia systemu ryczałtowego. Odrzucenie nastąpiło wszystkiemi głosami. Uchwalono przyjęcie podatku spożywczego za podstawę dla obrad szczegółowych. Na posiedzeniu wieczornem rozprawiano najpierw nad stopą podatkową. Uchwały zachowano w tajemnicy. Jak słychać, Koło zgodzi się na proponowaną przez Rząd stopę podatkową 45 i 35 zł., natomiast wniesie zmiany w kwestyi rozdziału kontyngensu między Austryą i Węgrami.

Na przedwczorajszem sobotniem posiedzeniu Koło polskie upoważniło ks. Czartoryskiego do zabrania głosu wśród dyskusyi ogólnej nad budżetem i przemówienia za preliminarzem. Zarazem poleciło mu wypowiedzieć podziękowanie Rządowi za starania około podniesienia handlu, wraz z życzeniem, aby samorząd był ile możności jak najskrupulatniej przestrzeganym.

Według *N. Fr. Presse*, w ciągu bieżącego miesiąca zbiorą się wspólni Ministrowie, oraz Prezesi i Ministrowie skarbu obu gabinetów, celem ustanowienia przedłożeń dla wspólnych Delegacyj. Przedwstępne prace zarządu wojennego są już na ukończeniu, a w dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, iż specyalny kredyt administracyi wojskowej, nad którym przyjdzie obradować delegatom na najbliższej sesyi będzie wynosić mniej więcej 52 miliony złr. Sumą tą jednak objętym jest już ów kredyt, który oddała roku zeszłego wspólna rada ministeryalna pod własną odpowiedzialnością do dyspozycyi p. Ministra wojny a za który Delegacye mają udzielić indemnizacyi. Nie jest jednak wykluczonem — pisze dalej *N. Fr. Presse*, iż wspólna rada ministeryalna obniży jeszcze żądania kredytowe zarządu wojennego, skutkiem czego wniesione do Delegacyj przedłożenie kredytowe będzie niższem od wyżej przytoczonej sumy.

Dzisiaj zbierze się komisya wojskowa Izby dep. dla przedyskutowania przedłożenia rządowego, o wyjątkowem pociąganiu do czynnej służby w czasie pokoju rezerwistów i rezerwistów zastępczych. Referentem ma być Mattusz.

Jak donoszą z Budapesztu do *Pol. Corr.*, wszelkie pogłoski o dniu zebrania się Delegacyj nie są uzasadnione, gdyż dzień ten dotąd oznaczonym nie został. W każdym razie uważać należy za rzecz prawdopodobną, iż zebranie Delegacyj nastąpi dopiero po Zielonych świątkach.

Cesarzowa Wiktorya przyjmowała w zeszły piątek centralny berlinski komitet ratunkowy dla powodzią dotkniętych okolic, przyczem szczególniej zaszczyciła rozmową członków komitetu pochodzących z Poznania; w ogóle mowiła monarchini o Poznaniu z nadzwyczajnem zajęciem.

Berlińska *Kreuz Ztg.* donosi, że rozporządzenie cesarskie, odnoszące się do zastępstwa księcia Wilhelma, potwierdzone zostało już przez cesarza. Według rozporządzenia tego, przypada księciu Wilhelmowi jedynie tylko zastępstwo w mniej ważnych i ściśle oznaczonych sprawach.

Projekt pomocy państwowej dla nawiedzonych w roku bieżącym klęską powodzi różnych okolic monarchii pruskiej, został już Izbie deputowanych przedłożonym. Projekt ten składa się tylko z 4 paragrafów i normuje wysokość państwowej pomocy na 34 miliony marek, z których 20 milionów mają otrzymać powodzianie, 8 milionów ma być użytych na budowę i naprawę tam, grobli i wałów, 4 na naprawę popsutych grobli i mostów kolei państwowych, a 2 przeznaczone są również dla administracyi budowlanej kolei państwowych. Te 34 miliony mają być zebrane drogą operacyi kredytowej.

Sesya sejmu pruskiego ma być zamkniętą w pierwszych dniach maja.

Centralny berliński komitet ratunkowy dla powodzian, zebrał dotąd 990.000 mr. Z tych rozdzielono dotąd 520.000 mr. Na Prusy Zachodnie przypadło 250,000 mr., na okolice nad Wartą, Odrą i Notecią 176.000 mr., na okolice nad Łabą 100.000 marek.

Corr. de l' Est donosi z Odessy, że rząd rossyjski zarządził wydalenie dwóch tysięcy żydów, pomiędzy którymi najwięcej poddanych austryackich.

Do *Pol. Corr.* donoszą: Wieści, jakoby generał rossyjski, Engelhardt, zamówił w fabryce Cockerilla w Seraing znaczną ilość dział polowych wielkiego kalibru, nie potwierdza się. Generał Engelhardt zwiedził poprzednio fabryki broni Grusona w Magdeburgu, Kruppa w Essen, a w końcu i fabrykę Cockerilla w Seraing, ale zamówień w żadnej z tych fabryk nie poczynił.

Według *Moniteur de Rome*, rossyjscy pełnomocnicy u Watykanu, którym powierzono missyę zawarcia konkordatu, mieli zapewnić, iż rząd rossyjski zezwoli bez trudności na powrót wszystkich członków kongregacyj zakonnych i księży katolickich, którzy zostali wygnani, i że tylko Jezuitom pozostanie i nadal wzbronione przebywanie w granicach państwa rossyjskiego.

Osservatore Romano ostrzega Polaków, ażeby nie dawali posłuchu prasie liberalnej, ponieważ Papież nigdy nie zdradzi Polaków i pozostanie zawsze troskliwym o ich dobro ojcem.

Mowę Ojca świętego do pielgrzymów francuskich poczytuje prasa zagraniczna za pośrednią krytykę kościelno-politycznego programu gabinetu Floqueta, któryby pragnął Kościołowi przygotować taki sam los, jak za czasów wielkiej rewolucyi.

Z Paryża donoszono pod dniem wczorajszym, że jeśli Boulanger w dniu tym wyjdzie z urny jako deputowany z departamentu Nord, to ma zamiar wypowiedzieć w Izbie wielką mowę za rozwiązaniem Izby, a następnie on i jego zwolennicy złożą demonstracyjnie mandaty. Późniejbyłoby rozwiązanie Izby głównem hasłem nowych wyborów. Donoszą równocześnie, że bierne ciągle zachowanie się rządu podkopało do reszty jego powagę.

Paryski korespondent *Koelnische Ztg.* donosi jednak, że p. Floquet nie myśli wytrwać w postawie biernej, ale że postanowił wysłać okólnik do prefektów, w którym mają być szczegółowo wyjaśnione obecne wichrzenia, a nakoniec wytknięta dyrektywa, jakiej trzymać się mają organa wykonawcze.

Według *Nation*, książę Wiktor Napoleon przygotował manifest, który zwraca się do narodu francuskiego i ogłoszony zostanie po dokonanych wyborach w departamencie Nord.

W Sheen-House w Anglii, w hrabstwie Stafford, miało się odbyć w sobotę zgromadzenie rojalistów francuskich, których wezwał tam hrabia Paryża. Dygnitarze stronnictwa obradować mieli nad trzema kwestyami, a mianowicie nad formą manifestacyi pretendenta, nad utrzymaniem unii konserwatywnej, a nakoniec nad postawą, jaką zająć wypada względem Boulangera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 kwietnia. (*Tel. pr.*) Najdost. Arcyksiążę Wilhelm, inspektor artyleryi, przybył tu wczoraj wieczór i zamieszkał w *Grand Hôtel*. Dziś inspekcya, wieczór obiad na 22 osób.

Budapeszt, 16 kwietnia. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf odjechał dziś rano do Ostrzygomia (Gran).

Madryt, 16 kwietnia. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tutaj i zabawi tu sześć dni.

Kraków, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Profesor Wróblewski umarł dziś o 7-mej rano.

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ze względów oszczędnościowych, nie odbędą się w tym roku żadne wielkie manewry korpuśne, lecz tylko manewry dywizyjne.

Wiedeń, 16 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o urządzenia i prowadzeniu domów składowych, i o wystawianiu przez takowe certyfikatów (*Lagerschein*).

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Koło polskie przyjęło obie zasady projektu spirytusowego, tak system kontyngensowy jak i wysokość stopy podatkowej. Komisya spirytusowa Koła sformułowała ma dzisiaj inne żądania Koła, przedewszystkiem względem rozdziału kontyngensu na obie połowy monarchii. O tych żądaniach rozstrzygnie Koło na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu.

Wiedeń 16 kwietnia (*Tel. pryw.*) Dzisiaj zbiera się tutaj konferencya cłowa, w której biorą udział reprezentanci rządu Węgier.

Berlin, 16 kwietnia. Cesarz przepędził noc wczorajszą skutkiem drażnienia, pobudzającego do kaszlu, mniej zadawalająco; dopiero nad ranem zasnął spokojniej. Na nabożeństwie w kaplicy zamkowej nie był obecnym. Przyjmował później raport Eulenburga.

Berlin, 16 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* donosi, że stan zdrowia cesarza jest groźny. We czwartek miał atak, grożący uduszeniem.

Rzym, 16 kwietnia. Z Massawy odeszło do kraju: dwa bataliony, dwie kompanie i jedna baterya polowa.

Rzym, 16 kwietnia. Przybyła tu deputacya austryackich i niemieckich robotników, celem złożenia Papieżowi hołdu imieniem tychże robotników.

Rzym, 16 kwietnia. *Ag Stefaniego* zaprzecza w formie kategorycznej pogłosce, jakoby Włochy miały zażądać od Anglii, aby podczas lata mogły transportować swe wojska do Massawy przez kanał suezki.

Paryż, 16 kwietnia. Żaden dziennik nie przypisuje zwycięztwu Boulangera innego znaczenia, jak tylko protestu przeciw polityce wewnętrznej. Dzienniki oportunistyczne przyznają się do klęski, jaką poniosło ich stronnictwo. *Journal des Débats* stwierdza niemoc republikańskiej koncentracyi, i oświadcza, że umiarkowani nie będą już głosować razem z radykałami.

Florencya, 16 kwietnia. Przybył tu przedwczoraj wieczór król szwedzki.

Bukareszt, 16 kwietnia. W Izbie deputowanych odpowiadał Rosetti na interpelacyę w sprawie rokoszów włościańskich, przyznając poważny charakter rozruchu. Po zaprowadzeniu porządku wydeleguje rząd dla tej sprawy mieszaną komisyę.

Rossetti zapowiedział zamknięcie sessyi, dodając, że rozwiązanie Izby i nowe wybory wkrótce się odbędą.

Paryż, 16 kwietnia. Przed redakcyami dzienników boulangerowskich zebrały się dzisiejszej nocy tłumy publiczności, wyczekując rezultatu głosowania. Tłumy powitały okrzykami szyderstwa transparent, przedstawiający Ferry'ego jako clowna, natomiast wydawały entuzyastyczne okrzyki i klaskały na widok transparentu, przedstawiającego Boulangera w wielkim uniformie generalskim. Podczas zbiegowiska nie zaszły żadne większe wybryki. W innych częściach miasta panował zupełny porządek.

Paryż, 16 kwietnia. Floquet przemawiał na zgromadzeniu generalnem *Union du commerce*, na którem było około 6000 uczestników, i oświadczył, że Francya nie potrzebuje protektora w czasie pokoju, ani też dyktatora w czasie wojny. Francya posiada zdobyte w pokoju, t. j. 17 letnią pracą, republikańskie instytucye, a w razie wojny dzielnych i lojalnych generałów i armię obywatelską, która jest kwiatem narodu. Floquet zwrócił się w końcu do przyszłorocznego obchodu rocznicy pokojowej i, aby ten obchód mógł być zupełnym, wezwał do zgody. (*Żywe oklaski*).

Lille, 16 kwietnia. Na 363.935 uprawnionych do wyboru głosowało 267.530. Boulanger został wybrany 172.528 głosami. Foucard otrzymał 75.901 a Moreau 9647 głosów.

Bruksela, 16 kwietnia. Otwarcie wystawy zostało odroczone do 19 maja.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Ekumeniczny patryarcha nie uznaje dymisyi greckiego metropolity w Serres, lecz żąda od Porty podania powodów złożenia z urzędu. Załagodzenie sprawy jest prawdopodobnem.

Porta dała dymisyę także armeńskiemu biskupowi w Trapezuncie bez porozumienia się z patryarchą armeńskim.

Władze tureckie uwięziły bandę zbiegów bułgarskich, którzy, opatrzeni paszportami rossyjskiemi, starali się dostać z Saloniki do Dedeagaczu celem wzniecenia niepokoju. Odstawiono ich do Adrianopola.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1888.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	—	—	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		—	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		279	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	15	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		99	50	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		99	50	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		—	—	90	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52		93	35	93	35
„ „ 4 prc. „ „ 56		—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		101	25	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal		99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa		—	—	19	—
„ „ Stanisławowa		—	—	35	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	88	5	98
Dukat cesarski		5	91	6	01
Napoleondor		9	99	10	09
Półimperiał		10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	04	1	06
100 marek niemieckich		62	10	62	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.55
luty-sierpień	78.30	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.70	80.90
kwiecień-październik	80.85	81.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	13 .50	131.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 zł.	166.—	166.50
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.20	159.60
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.70	110.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.—
Galicyi	102.—	103.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.20	104.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.30	270.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	357.—	360.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2477.—	2484.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	215.50	215.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	220.90	221.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.60	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.20	127.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	83.—	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.80	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.80	100.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.15	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.—	96.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.40	100.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.40
„ po 100 zł. w. a.	102.—	103.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.25	98.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.80	97.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	78.90	80.30
z r. 1884	88.—	88.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.50	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	51.25	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.30	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.75	63.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	49.—	50.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.85	127.15
Paryż za 100 ft.	50.22 50	50.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	45
„ „ „ w srebrze	80	75
Renta w złocie	110	65
5 prc. austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	270	75
Londyn	126	85
Napoleondor	10	04
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	27½

L. 9138. (2314 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Dominika Seweryna przeciw Błażejowi Kobieli pto 500 złr. odbędzie się w budynku tut. sądu dnia 15 maja 1888 i dnia 19 czerwca 1888 każdym razem o 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 8 w Woli Duchackiej położona.

Cena szacunkowa wynosi 990 złr. wa.

Wadyum 100 złr.

Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

Podgórze, dnia 9 stycznia 1888.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 6854. (2191 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 97 zł. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 179 gminy Słoboda objętej, nieobjętej masy Fedka Kowalów własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 11 czerwca 1888 roku o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kozowa. dnia 30 grudnia 1887.

L. 6899. (2187 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 334 zł. 64 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 50 gminy Kozłów objętej, Iwana Heś własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 11 czerwca 1888 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1187.

L. 4993. (2333 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 16 maja 1888 i dnia 20 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 171 objętą Jakóba Rebmana własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 500 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 24 grudnia 1887.

L. 6216. (2335 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 maja 1888 i dnia 4 lipca 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność pod lk. 413 a właściwie pod lk. 403 w Czajkowicach ciała tabularnego niestanowiącą Maryi i Jędrzeja małż. Hul Winnickich własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kred. w likwidacyi w kwocie 60 złr. 6 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 stycznia 1888.

L. 785. (2243 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII pag. 388 n. 11 oner. pretensyi Emilii Chełmińskiej względnie tejże cessyonaryuszki Mindli Rose w kwocie 240 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 6 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem relicytacya domu pod l. 502 i połowy placu w realności pod l. 303 w Brzeżanach na nowym rynku położonych własność Michała i Anny Filowiczów stanowiących.

Cena wywołania wynosi 267 złr. 63 ct. sprzedaż nastąpi jednak i niżej takowej.

Wadyum ustanowione na kwotę 14 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej relicytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 9 lutego 1888 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego uchwałą byłego c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach z dnia 31 grudnia 1881 l. 9411 kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu

Brzeżany, 17 marca 1888.

L. 9113. (2197 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu o kwocie 232 zł. 98 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wy kaz. hip. l. 204, 420 gminy Ceniów objętej, Maryi Rekulak i Filipa Kornickiego, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 13 czerwca 1888 o 10 godz. rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6963. (2192 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 337 zł. 4 ct. z przynal. dozwolił przymusową sprzedaż realności w hip. l. 596, 597, 598 gminy Kozowa objętej Jędrzeja Olejnika i Jeryny Kusen własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dn. 13 czerwca 1888 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 9112. (2188 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 312 zł. 90 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 309 gminy Budylów objętej, Wojtka Paczko własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 13 czewca 1888 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 20696 (2390 2—3)

Kundmachung

des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 7 April 1888 Nro 5953/1199 V.

Das Ministerium für Landesvertheidigung findet den mit der Kundmachung vom 9ten März d. J betreffend die Lieferung der aus Schafwolle, Baumwolle und Leinen, dann aus Leder erzeugten Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände für die k. k. Landwehr durch Konsortion — auf den 16 April 1888 festgesetzten Termin für die Einreichung der Offerte, bis zum 30 April 1888, 12 Uhr Mittags zu verlängern.

L. 1968 (2352 2—3)

W Andryachowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 11 czerwca i w dniu 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 118 w Sułkowicach położonej według wyk. hip. l. 118 ks. gr. gm. kat. Jędrzeja Socały i Katarzyny Praciak własnej na zaspokojenie wierzytelności Alojzego Masgaja w kwocie 150 złr. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 964 złr. 22 ct.

Wadyum 97 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowakowski w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 27 marca 1888.

L. 1969 (2351 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 11 czerwca i w dniu 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 159 w Andrychowie położonej wedle wykazu hip. l. 307 ks. gr. gm. kat. Andryachów Józefa Burego własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kosvitzkiego w kwocie 1000 złr. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4730 złr.

Wadyum 473 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Marcin Gayczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 28 marca 1888.

L. 2915 (2350 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Iwanowi Antonikowi w Nowosiółkach o zapłacenie kwoty 195 złr. wa. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 maja 1888 i na dniu 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika własnej, w Nowosiołkach pod lk. 48 położonej wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 455 złr. wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 17 marca 1888.

L. 10382 (2355 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 kwietnia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej i w dniu 25 maja 1888 poniżej takowej, licytacya realności lk. 542 według wyk. hip. l. 232 gm. kat. Kobaki Anny z Koszutow zamężnej Szpendak własnej na rzecz Wysokiego Skarbu pto 27 złr, 98 ct. z pn.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 13 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze wierzycieli hipoteczny h, ustanawia się Marka Domgiewicza z Kut.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 17 lutego 1888.

L. 1326 (2359 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 255 złr. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Zaleszczykach położonej wedle wyk. hip. 22 karty B. i dekretu dziedzictwa z dnia 2 grudnia 1885 l. 9047 dłużnieczki Rozalii Bogdanowiczowej własnej przy udzieleniu pożyczki na 12000 złr. wa. ocenionej na rzecz ck. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach tj. dnia 3 maja 1884, 24 maja 1888 i dnia 7 czerwca 1888 o godzinie 10 rano na których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2) Cena wywołania wynosi 12000 zł.

3) Wadyum 1200 złr.

4) Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1888 o godz. 10 rano.

4) Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Schrenzel z Zaleszczyk.

6) Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Zaleszczyki, dnia 27 lutego 1888.

L. 8638 (2358 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Weintrauba przeciw masie leżącej Mojżesza Ritzera o zapłacenie 4000 złr. wa. z pn. odbędzie się w dniu 15 maja 1888 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 61/339 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej nawet poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 3811 złr.

Wadyum 381 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tłumacz, dnia 30 listopada 1887.

L. 9185 (2189 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w kwocie 135 złr. 83 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 321 gminy Ceniów objętej Senka i Taćki Mykietiuk własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 12 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 7776. (2302 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 24 złr. 40 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 maja i 18 czerwca 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności hipotecznej w kwocie 150 rs. z pn. ciężącej na rzecz dłużnika Feliksa Otfinowskiego w stanie biernym realności l. 11 w Nowej wsi narodowej, Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 150 rs.

Wadyum 15 rs.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Izydor Deiches, z substytucyą adwokata dr. Schönberga w Krakowie.

Kraków, 6 marca 1888.

L. 764. (2310 3—3)

C k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości że w dniu 28 maja i 16 lipca 1886 przed południem odbędzie się w budynku tutejszosądowym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 164 w Czarnym Dunajcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Klemensa i Pauliny Miętusów własnej na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową 410 złr. lub wyżej takowej, na drugim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 41 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 15 marca 1888.

L. 2125. (2311 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 czerwca 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya dwóch trzecich części realności licz. 227 według wyk. hip. nr. 856 gminy Gródek Mikołaja i Maryi Kaczmarskich własnej, na rzecz Juliana Sorawki pto 30 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1396 zł. 66 ct.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notar. Henzego w Gródku.

Gródek, 15 marca 1888.

L. 3558· (2301 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej firmy W. Chotzen i spółka w kwocie 10 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 czerwca 1888 i 17 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu obwodowego w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę, należącej do dłużnika Majera Maj niewydzielonej połowy realności pod nr. 287 w Podwołoczyskach, wykazem hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu nr. 338 objętej ciało tabularne pod nazwą „Majówka" stanowiącej w powiecie Skałackim położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże połowy realność w kwocie 2350 złr. w. a. a sprzedaż jej nastąpi przy 1szym terminie licytacyjnym nie niżej ceny szacunkowej, przy 2gim terminie zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 235 złr.

Bliższe warunki tej sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia tej realności można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przejrzeć i w odpisie podjąć.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Józefa Noego Löwenberza i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 września 1887 prawo zastawu na powyższej połowie realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna przed 1szym terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek powodu doręczoną byćnie mogła ustanawia się kuratora adwokata dr. Blaustejna ze zastępstwem adwokata dr. Mantla w Tarnopolu

Tarnopol, dnia 24 marca 1888.

L. 9184. (2196. 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w k ocie 236 złr. 78 ct z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 280 gminy Ceniów objętej Oleksy Łopatka własnej ktora odbędzie się w tymże sądzie dnia 12 czerwca 1898 o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 573 (2416 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 9 rat po 18 złr. i reszty 121 złr. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya nietabularnej realności l. k. 43 subr. 11 w Laskówce Jana Karnasia własnej 23 kwietnia i 28 maja 1888, o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dynów, dnia 26 lutego 1888.

L. 717 (2417 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 22 rat po 12 złr. i jednej 12 złr. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya nie tabularnej realności lk. 50 subr. 29 w Laskówce Jana i Piotra Wydry własnej 23 kwietnia i 28 maja 1888 o 10 rano.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dynów, 2 marca 1888.

L. 1428 (2388 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo że w sprawie Jana Anderliczki przeciw Ilkowi Wasylów o 105 złr. wa. z pn. na dniu 23 kwietnia 1888 i 28 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 728 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena kupna 160 złr. wa.
Zakład 16 złr. wa.
Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 23 lutego 1888.

L. 5427 (2411 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Skole wird in der Exekutions-angelegenheit der General Agentur der Th. Singer Manufacturing Comp. in New York G. Neidlinger gegen Salamon Sass pto 100 fl. ö. w. 1. N. G. öffentlich kundgemacht, dass am 24 April 1888 und am 29 Mai 1888, jedesmal um 10 Uhr vormittags in dem Gerichtsgebäude die exekutive öffentliche Feilbietung der laut Dom. pag. 426 nr. 5 haer. dem Exekuten Salamon Sass eingenthümlich gehörigen Hälfte der sub Nr. 218 in Skole gelegenen Realität mit dem stattfinden wird dass diese Hälfte beim ersten Termine nur um oder über den Ausrüfungspreis, am zweiten Termine aber auch unter demselben dem Meistbietenden veräussert wird.
Der Ausrufungspreis bildet der bei der Abschätzung der feilzubietenden Realitätshälfte ermittelte Werth im Betrage von 260 fl. und das Vadium dessan 10prc.
Der Tabularextrakt, Schätzungsakt und sämmtliche feilbietungs Bedingungen liegen zur Einsicht in der h. g. Registratur.
Für alle Gläubiger deren Aufenthaltsort unbekannt ist oder die das Pfandrecht erst nach dem Tage der Ausfertigung des Tabularextraktes eigetragen werden soll, wird Her Jossel Lehrer zum Kurator bestellt
K. k. Bezirksgericht
Skole, 31 Dezember 1887.

L. 5771 (2382 1—3)
Dnia 15 maja i 19 czerwca 1888 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 181 księgi gruntowej gminy kat. Przyborów objętej Macieja Kołodzieja własnej na rzecz Mojżesza Kraute ra celem zaspokojenia sumy 20 złr. 75 ct. w. a. zpn.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy adw. dr. Parvi.
Brzesko, 10 września 1887.

L. 3367 (2403 1—3)
Na dniu 17 maja 1888 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Dmytra Słobodzian Iwanowego własnej wyk. hip l. 551 w całości i 554 w połowie gminy kat Jurka objętej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w celu zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 9 złr. a. w. zpn. za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 489 złr. aw.
Wadyum 24 złr. 90 ct. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Gwoździec, dnia 23 grudnia 1887.

L. 3291 (2410 1—3)
Na zaspokojenie dwóch rat po 85 złr. 20 ct. aw. z przyn. z sumy pożyczkowej 2000 złr. aw. uprz. gal. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącej odbędzie się w dniu 15 maja i w dniu 13 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 98 w Stryju Isera Noy Habermana własnej.
Sprzedaż na 1 terminie nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej na 2 terminie i niżej takowej jednak nie niżej $^2/_3$ części tejże.
Cena wywołania 6000 złr. aw.
Wadyum 600 złr. aw.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądu są do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 17 marca 1888.

L. 201. (2386 1—3)
Dnia 26 kwietnia 1888 i 24 maja 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż chałupy i ogrodu Tekli Fornal i Macieja Wojcika w Iwli pod nr. k. 19 ciała tabularnego niestanowiących celem zaspokojenia pretensyi Michała Muchy pto 9 złr. 28 ct. w. z pn.
Cena szacunkowa 90 złr. w. a.
Wadyum 9 zł. w. a.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w registraturze c. k. sądu powiatowego.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 24 stycznia 1888.

L. 2916. (2379 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Maryi z Podgórskich Zelisko o zapłacenie kwoty 90 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1888 i na dniu 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 9 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 707 złr
Wadyum 10pr. tej sumy.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 8 marca 1888.

L. 1398 (2402 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 19 złr. 69 ct. i reszty jeszcze kapitału w kwocie 253 złr 32 ct. i 16 złr. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie sprzedaż realności pod l. k. 53 gminy kat. Gwoździec objętej wyk. hip. l 177, dłużnika Arona Haspla własnej, w trzech terminach, mianowicie 15 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Porfiry Jaromowicz w Gwoździeu. Wadyum wynosi 50 złr. w. a.
Gwoździec, dnia 30 czerwca 1887.

L, 3230 (2401 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 325 Zadworne w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Rudolfa Hoszowskiego własnej, na rzecz Sary Wegner, w dniu 14 maja 1888 i 18 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem. Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 711 złr. 20 ct. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg ta bularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Drohobycz dnia 25 lutego 1888.

L. 6422 (2336 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 13 czerwca 1888 i dnia 18 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku rządowym a) realność wyk. hip. l. 81 gruntowej dla Szołomienic l. 120 objęta Hanuśki Krawiec własną i b) realność wykazem hipotecznym tej samej księgi gruntowej l. 244 objętą Marcina Kryśków względnie jego spadkobierców własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi 17 rat po 9 złr. i jedną ratę 9 złr. 9 ct. wynoszącej.
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.
Cena wywołania co do realności ad a) 755 złr. a co do realności ad b) 100 złr.
Wadyum 75 złr. 50 ct. i 10 złr.
Bliższe warunki wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 15 stycznia 1888.

L. 1933. (2218 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 665 zł. w. a. z przyn. Izaka Horowicza odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi sumy 4755 zł. w. a z przyn. na realności pod l. k. 145/18. 19 w Samborze dzielnicy Lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej, w dwóch terminach dnia 7 czerwca 1888 i dnia 5 lipca 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania ustanawia się kwota 4755 zł.
Wadyum wynosi 476 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.
O tem uwiadamia się strony: Izaka Horowitza, Helenę Popiel, Ludwikę Koszowską, kasę oszczędności miasta Sambora i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 lutego 1888 do tabuli weszli, przez kuratora adwok. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.
Sambor, 20 marca 1888.

L. 2259. (2318 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędn. 50 zł. 76 ct., 50 zł. 90 ct., 51 zł. 5 ct. i 871 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 czerwca 1888 i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Karoliny małżon. Porembów, wedle whl. 792 II. Dz. karta B. poz. 1 należącej realności pod l. $859^2/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 13.860 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania 13860, nie niżej jednak $^1/_3$ części 4620 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1386 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 października 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowej niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rares kuratorem a jego zastępcą ddw. dr. Weiss mianowany został.
We Lwowie, dnia 24 marca 1888.

L. 8453. (2283 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 588 złw. w. a. z pn. rozpisuje się przymusową licytacyę realności pod l. k. 31 w Strzeliskach nowych wykazem hip. l. 283 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Ojzera Lernera własnej dnia 13 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi 2000 złr. zaś wadyum 100 złr.
Sprzedaż nastąpi nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej $^1/_3$ części tejże tj. nie niżej sumy 666 złr.
Resztę warunków wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
Chodorów, dnia 30 stycznia 1888.

L. 9115. (2194 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 225 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 193 gminy Słoboda objętej Mikołaja Kowalów własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 12 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr. w. a.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 12717 (2360 3—3)
Konkurs
na posady:
a) adjunkta budownictwa przy oddziale technicznym ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. klasy rangi za kaucyą służbową 600 złr.
b) ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Padwi powiatu Mieleckiego, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. i ryczałtem kancelaryjnym 60 złr.
c) w Zarzeczu powiatu Jarosławskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 450 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Jarosławia i napowrót i
d) w Pieniakach powiatu Brodzkiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z płacą rocznych 300 złr. za służbę telegraficzną 120 złr., ryczałtem kancelaryjnym 80 złr. i wynagrodzeniem 480 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Podkamienia i napowrót.
Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 25 kwietnia, o drugą do 10 maja, zaś o dwie następne do 4 maja br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 19482. (2389 1—3)
Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. w. a. i 25 pr. dodatkiem aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego tudzież z prawem posunięcia na wyższą płacę a mianowicie na 350 złr. i 400 złr. w. a.
Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr. w. a. i 25 pr. dodatkiem aktywalnym roz isuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pr. p.
Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 15 maja 1888 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.
Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody;
1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych.
2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).
3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie
4) austryackiego obywatelstwa a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.
W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić: czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego czyli też w radzie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 7054 (2349 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Tomasza Gołyskę z Olszanicy marnotrawcą.
Kraków, 28 lutego 1888.

L. 2208 (2399)
Konstanty Jarecki z Łęgu uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem dla niego Szczepan Baran z Łęgu ustanowiony został.
C. k. sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, 23 lutego 1888.

Księgi gruntowe.

L. 690 (2597)
Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Babcze powiatu sadowego Sołotwina, rozpoczynają się 26 kwietnia 1888.
Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.
Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, 13 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 4399 (2377 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaka Blumenfelda kramarza w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. adjunkta Przyłuskiego a tymczasowym zarządcą masy p. Bernarda Szwager kupca z Podwołoczysk Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 kwietnia 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 20 maja 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 1go czerwca 1888 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciel, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują: winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze zgłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczonej jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Z Rady ck. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 209 (2374)

W sprawie konkursowej H. B. Kochanego wyznacza się termin na 7 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego celem sprawdzenia rachunków złożonych przez poprzedniego zarządcę masy dr. Adolfa Bingelheima i przyznania mu należytości celem likwidacyi dodatkowo przez zarządcę masy konkursowej Szapira & Katz zgłoszonej pretensyi i celem wykazania dalszego wyniku zarządu.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1888.

L. 67 (2373)

Komisarz konkursowy podaje do wiadomości że do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej spółki Szapira i Katz dodatkowo zgłoszonych termin na dzień 11 maja 1888 godzinę 10 przed południem w biórze 17 c. k. sądu obwodowego w Tarnowie odbyć się mający naznaczył.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 81 (223½)

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27. März 1888, Zahlen 4596, 4645 und 4646, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift „Arbeiterstimme" vom 22 März 1888 wegen des Artikels „Capital und Arbeit" nach §. 302 St. G. der Nr. 70 der Zeitschrift „Mährisch-schlesischer Correspondent" vom 24 März 1888 wegen der Annoncen „Ein wahrer Schatz" und „Impotenz" nach § 516 St. G., und der Nr. 70 der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" vom 24. März 1888 wegen der Annoncen „Impotenz" und „Specialarzt Dr. Hirsch" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsawaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1888, Z. 1721 die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 24 vom 24 März 1888 wegen des Artikels „Die Juden und die confessionelle Schule" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1888, Z. 1667 die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung" Nr. 12 vom 23 März 1888 wegen des Artikels „Nix daitsch" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1888 Zahl 1951, die Weiterverbreitung der Deutschen Volkszeitung" Nr. 86 vom 26 März 1888 wegen des Artikels „Die czechische Beseda in Grottau" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8335 (2244 3—3)

Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, Onufry Demiańczyk z Wysowy z końcem lutego lub z początkiem marca 1884 roku pracując w kopalni rudy żelaznej w Ameryce; miał uledz nieszczęśliwemu wypadkowi w ten sposób, iż wskutek zerwania się liny, do której kara czyli wagon był przymocowany, upadł pod karę, doznał złamania obu rąk i nóg zgruchotania klatki piersiowej, skutkiem czego w trzy dni później życie zakończył.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o życiu Onufrego Demiańczyka miał wiadomość, aby takową udzielił jego kuratorowi drowi Radomyskiemu w Gorlicach lub sądowi a to najpóźniej do dnia 31 lipca 1888 gdyż po upływie tego terminu wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie Onufrego Demiańczyka za zmarłego.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 11 lutego 1888.

L. 15410 (2182 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości że na prośbę Rozalii Siarkisiewiczowej wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem skradzionych trzech książeczek Stanisławowskiej kasy oszczędności a to:

Nr. 4214 opiewającej na imię Siarkisiewicz Tadeusz małoletni na kwotę 876 złr. 94 ct. ulokowaną dnia 4 listopada 1885.

Nr. 4222 opiewająca na imię Siarkisiewicz Marya małoletnia na kwotę 876 złr. 94 ct. ulokowaną dnia 4 listopada 1885.

Nr 4223 opiewająca na imię Siarkiewicz Teodor małoletni na kwotę 876 zł. 94 ct. ulokowaną 4 listopada 1885.

Tym celem wzywa się niniejszym edyktem niewiadomego dzierżyciela tych książeczek aby takowe w terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył lub o ich dzierżeniu doniósł i swe prawa do takowych wykazał ileże po beskutecznym upływie tego terminu powyższe książeczki wkładkowe jako amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów, 26 listopada 1887.

L. 11662 (2361 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia 1888 do końca września 1888. Jezdne od konia i miryametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia 1888 do końca września 1888 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra-poczta zł.	extra-poczta ct.	pocztą zwyczajną zł.	pocztą zwyczajną ct.
Sącz, Sanok, Wadowice	—	98	—	82
Kraków, Rzeszów	—	96	—	80
Czortków, Tarnów	—	91	—	76
Kołomyja, Sambor, Stryj Tarnopol, Żółkiew	—	89	—	74
Brzeżany, Lwów, Przemyśl Stanisławów, Złoczów	—	86	—	72

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miryametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowania wozu pocztowego pozostaje niezmienione.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 8584 (2368 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek prośby Ignacego Kruszyńskiego z 8 lipca 1887 l. 25705 o sprostowanie wykazu hipotecznego 266 I. dz. miasta Lwowa wyznaczył do oświadczenia się Ludwika i Anny Schrameków na tę prośbę uchwałą z 31 marca 1888 l. 8584 termin na 15 maja 1888.

Uchwała ta doręcza się nieznanym z życia i miejsca pobytu Ludwikowi i Annie Schramekom na ręce równocześnie w osobie adwokata dr. Dornbacha z substytucyą adwokata dra. Dulęby ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem Ludwika i Annę Schrameków, by w celu strzeżenia swych praw na powyższym terminie stanęli, lub stosownych środków użyli, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

we Lwowie, 31 marca 1888.

L. 1297/pr. (2345 2—3)

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 1 czerwca 1888 r. rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dębińskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego* w Tarnowie zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Józefa Konckiego, Franciszka Dubowskiego Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, 11 kwietnia 1888.

L. 426 (2348 2—3)

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydant ck. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 4 czerwca 1888 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowica, Henryka Alschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 1525 (2256 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Zohna powiadamia się że pod dniem 13 marca 1888 do l. 1525 wniósł przeciw niemu Hersch Zohn pozew o własność połowy realności pod l. 174 w Janowie któzy ustanowionemu dlań kuratorowi Adamowi Frankowi z Janowa doręczony i na który termin do rozprawy ustnej na dzień 24 maja 1888 godzinę 9 przed południem wyznaczony został.

Wzywa się tedy Abrachama Zohna aby swemu kuratorowi środki obrony swej podał, lub też innego zastępcę sądowi wymienił.

Z c. k. sądu powiatowego
Janów, dnia 14 marca 1888.

L. 1442 (2252 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Sary Perli dw. im. ze Streimerów Kleiner przeciw Godlowi Kleiner pto. 600 złr. a. w. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Godla Kleinera kuratora w osobie Stanisława Hodoly z Brodów.

O tem zawiadamia się Godla Kleinera z wezwaniem aby kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub też innego sobie obrał zastępcę i sąd o tem zawiadomił gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Brody, dnia 25 marca 1888.

L, 9265 (2273 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Milieskiego, iż A. L Hochwald wniósł przeciw niemu pozew do l. 9265 o zapłatę sumy 2550 złr. z pn., że przeciw niemu wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniach trzech, że w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Chmurskiego i jemu rzeczony nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Milieskiego, by swemu kuratorowi wcześnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 6 kwietnia 1888.

L. 3416 (2220 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu sióstr Jozuy czyli Ozyasza Mohrenberga, względnie tychże ze życia imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Zygmunt Leiblinger jako właściciel realności pod l. 31/33 i 1525 w Tarnopolu położonych przeciw nim pozew z dnia 16 marca 1888 do l. 3416 o wykreślenie sumy 500 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. kon. 31/33 i 1525 w Tarnopolu jak Dom. 1 nov. pag. 367 n. 8 on. i Dom. 1 nov. pag· 367 n. 7 on. intabulowanej z pn. wytoczył, któren do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adwokata dr. Delinowskiego z Tarnopola doręczony został, którego na wypadek przeszkody adwokat dr. Trzciniecki zastąpi.

Wzywa się więc owe niewiadome, z imienia, życia i miejsca pobytu siostry Jezuego czyli Ozyasza Mohrenberga względnie tychże nieznanych spadkobierców, by ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielili, lub innego prawnego zastępcę sobie obrali inaczej bowiem wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol, dnia 24 marca 1888.

L. 1111. (2278 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Antschla Schwarzwalda, Herscha Lubingera, Rachelę Fischler i właścicieli firmy S. Schwenzel i L. Necheles względnie ich nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców, że w sprawie Józefa Juliana 2-ga im. Laskowskiego i Anny ze Stroińskich Laskowskiej o wykreślenie ze stanu biernego 3/1. części dóbr Stefkowy i prawa dożywocia połowy tychże dóbr dla Anny Laskowskiej zahipotekowanego prenotacyi prawa zastawu dla wierzytelności Abrahama Piepesa w kwocie 500 zł. w. a. wraz z odnośnemi wpisami podrzędnemi kuratora ad actum p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, celem doręczenia mu uchwał ts. z dn. 1 października 1887 l. 582 i z dnia 12 listopada 1887 licz. 1401 oraz celem dalszego ich zastępywania ustanowił.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 3 marca 1888.

L. 2009. (2277 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu J. H. Jakubowicza, że przeciw niemu wniosła firma Bracia Herz w Rzeszowie pozew wekslowy o 566 zł. 68 ct., na który w dn. 27 października 1887 l. 7636 wydany został nakaz zapłaty, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Pilińskiemu, ze substytucyą adw. dr. Illasiewicza. Zarazem wzywa się go, aby środków obrony kuratorowi dostarczył, lub sam sobie obrońcę ustanowił.

Rzeszów, dnia 22 marca 188.

L. 1112. (2279 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Pinkasa Reischera i Arona Blauera względnie ich z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych spadkobierców, że w sprawie Józefa Juliana 2-ga imion Laskowskiego o wykreślenie dożywocia połowy dóbr Stefkowa dla Józefy z Drochoiowskich Wisłockiej wedle wykazu hip. l. 34 stara, 16 nowa k. C. poz. 12 zahipotekowanego wraz z odpisami podrzędnemi, kuratora dla nich w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, celem doręczenia uchwały z 8 października 1887 l. 654 ustanowił.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dn. 3 marca 1888.

L. 69 5 (2216 3—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa Szymona Pająka urodzonego 22 października 1811 w Męcinie obrębu sądowego Limanowa syna Jakóba i Rozalii Firlejów który w r. 1848 podczas kampanii węgierskiej opuściwszy swoje stare miejsce zamieszkania Męcinę udał się w niewiadomym kierunku nie dawszy od tego czasu żadnej o sobie wiadomości tak że go od tego czasu więcej nie widziano ani też o jego miejscu pobytu nie słyszano, lecz przeciwnie że niedługo po jego wydaleniu się z Męciny rozeszła się tamże wieść że zginął w kampanii by bądź to sądowi bądź swemu kuratorowi dr. Edwardowi Bogdaniemu w Limanowej dał do dnia 31 maja 1880 wiadomość gdyż inaczej sąd na prośbę jego córki Maryi Swirczkowej przystąpi do uznania go za zmarłego celem prowadzenia postępowania spadkowego.

Nowy Sącz, 21 stycznia 1888.

L. 3246. (2280 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Blumenkrona, że na prośbę Judy Asderbala i Altera Asderbala z dnia 16 marca 1888 l. 3246 wydano przeciw niemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 300 zł. w. a. i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Budzynowskiego z zastępstwem adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego.

Wzywa się zatem Karola Blumenkrona, aby kuratorowi środki do obrony służące udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 20 marca 1888.

L 1000. (2412 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu Michała Nadólnika, iż w sporze drobiazgowym Wincentego Stoya przeciw niemu o 7 złr. 39 ct. ustanowiono dlań kuratorem ad actum Wojciecha Florkewskiego z Zawady Lanckorońskiej i termin do rozprawy na dzień 11 maja 1888 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wojnicz, dnia 10 marca 1888.

L. 3515 (2246 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na pozew Juliusza Fischl z praes. 23 marca 1888 l. 3515 wydał uchwałę z dnia 27 marca 1888 l. 3515 nakaz zapłaty sumy wekslowej 375 złr. 70 ct. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Steuermana ze substytucyą adw. dra Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedcania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 marca 1888.

L. 2010 (2245 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z pobytu J. H. Jakóbowicza, że przeciw niemu wniosła Rachela Herz pozew wekslowy o 466 złr. 66 ct. na który w dniu 27 października 1887 do l. 7637 wydany został nakaz zapłaty, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drwi Bilińskiemu ze sub stytucyą adw dra Illasiewicza. Zarazem wzywa się go, aby środków obrony kuratorowi dostarczył lub sam sobie obrońcę ustanowił.

Rzeszów, 22 marca 1888.

L. 21841 (2225 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Schusshaima że w sporze Tymka Staniszewskiego przeciw niemu o uznanie umorzenia przez zapłatę i wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 234 złr. aw. zpn. zaintabulowanej w stanie biernym realności lwh. 147 ks grunt. Siedliska objętej ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dra. Hillela i temuż w tej sprawie wydany wyrok Najwyższego trybunału z 4 listopada 1886 l. 7258 doręczył.

Rzeczą więc będzie Izaka Schussheima z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się porozumieć lub in nego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Przemyśl, 30 stycznia 1888.

L, 3517 (2248 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na pozew Juliusza Fischl z praes. 23 marca 1888 l. 3517 wydał uchwałę z dnia 27 marca 1888 l. 3517 nakaz zapłaty sumy wekslowej 902 złr. 85 ct. aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Steuermana ze substytucyą adwokata dra. Fiternika ustanowienemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 marca 1888.

L. 45236 (2223 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Parurkiewicza że celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 2 maja 1887 l 15586 15 maja 1887 l. 16348 i 2 sierpnia 1887 l. 26390 i dalszych w sprawie expropryacyi gruntów 50 pod budowę warowni krakowskich z kompleksu realności pod lk. 12 w Rakowicach zapadłych i zapaść mających ustanowił dlań kuratorem ad actum dra. Dobiję z substytucyą dra. Ławrowskiego adwokatów w Krakowie którym wszelkich do obrony środków udzielić należy.

Kraków, 14 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 617 (2369 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Fundacya St. hr. Skarbka rozpisuje niniejszem licytacyę na dostawę artykułów żywności dla Zakładu Drohowyzkiego od 1 lipca 1888 do 30 czerwca 1889, która się odbędzie dnia 1 maja r. b. do godziny 12 w południe w biurze Administracyi centralnej we Lwowie (gmach teatru, I piętro nr. 29) gdzie można przejrzeć warunki licytacyi.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 1083. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 marca 1888 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	19.650.—
6 prc listów dłużnych	„	2,655 950.—
5 prc. listów „	„	551.400.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	35.800.—

Lwów dnia 13 kwietnia 1888.

Komitet likwidacyjny. 2393

L. 3566 (2425 1—3)

Obwieszczenie.

XX. Zwyczajne

Ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się

dnia 15 maja 1888 o godzinie 10 przed południem

w sali klubu austryackich urzędników kolejowych w Wiedniu (I. Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzania rachunków z roku 1887.
3. Ostateczne przeprowadzenie unieważnienia 2598 sztuk akcyi przez zniszczenie takowych, którato unieważnienie już w roku 1878 postanowionem zostało i odpowiednia zmiana statutów.
4. Upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki przez państwo gwarantowanej, celem pokrycia wydatków na przestrzeni węgierskiej i odpowiednia zmiana statutów.
5. Ustanowienie wysokości dyjet i kosztów podróży dla członków rady zawiadowczej.
6. Wybór do rady zawiadowczej.
7. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1888.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyi, którzy sobie życzą wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40 41 i 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 12 godziny w południe dnia 15 maja 1888 w Wiedniu w biurze towarzystwa (IX. Universitätstrasse 10) lub w biurze c. k uprz. aust Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacyi, którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien.

Blankiety konsygnacyi otrzymać można bezpłatnie w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik winien złożyć i galizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe, w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 14 kwietnia 1888.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.